Nr. 93. Sobota, 23. Kwietnia 1904. Rok 94.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej

polecić, aby wyrażonem zostało rotmistrzowi pierwszej klasy z komendy krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, Eugeniuszowi Dąbrowieckiemu, Najwyższe zadowolenie;

nadać porucznikowi rachmistrzowi, Janowi Grösslerowi, z komendy krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, charakter kapitana rachmistrza *ad honores* z uwolnieniem od taksy;

nadać srebrny krzyż zasługi żandarmowi, tytularnemu komendantowi posterunku, Marcinowi Stachowowi, z komendy krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, a to w uznaniu za uratowanie dziecka z narażeniem własnego życia od śmierci w płomieniach.

---

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Pawła Spaniera z Gorlic do Białej, Aleksandra Sykorę ze Lwowa do Żółkwi i dr. Łucyana Wilkoszewskiego ze Lwowa do Gorlic.

---

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyała cłowego Karola Sieńczaka kierownikiem urzędu cłowego, poborcę cłowego Józefa Władysława (dw. im.) Kochaja oficyałem cłowym, dalej asystenta cłowego Maryana Schönthalera poborcą cłowym, wreszcie praktykantów cłowych: Władysława Juszczakiewicza asystentem cłowym, a Antoniego Erhardta kontrolującym asystentem cłowym.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował c. k. oficyałów kancelaryjnych Erazma Topolnickiego w Kołomyi i Marcelego Mattauscha we Lwowie, starszymi oficyałami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami, pierwszego dla Radziechowa, drugiego dla Buska.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 22 kwietnia.*

Wybór Delegacyj, zmiana regulaminu i akcya ugodowa — oto trzy wielkie zagadnienia, które zaprzątają parlament. Poświęcono im już co niemiara konferencyj, na razie jednak bez skutku.

Tylko w sprawie wyboru Delegacyj dokonał się duży krok naprzód. Wyznaczono na dzisiaj posiedzenie, przeznaczone wyłącznie dla przedsięwzięcia wyboru. Po enuncyacyi prezydenta, który onegdaj to zapowiedział, chciał przemówić jeszcze dr. Stransky, ale nie otrzymał głosu. Podobno zamierzali Czesi sprowokować znowu kilka imiennych głosowań nad wnioskami i zażądać odłożenia wyboru.

Utrzymuje się jednak przypuszczenie, że nie będą stawiali energicznego oporu wyborowi, że mianowicie poprzestaną jedynie na złożeniu deklaracyi. Stronnictwa prawicy usilnie starają się o to, by Czechów pohamować.

Wedle *Politik* miało wczoraj odbyć się zgromadzenie stronnictw słowiańskich celem powzięcia uchwały co do stanowiska w obec wyboru Delegacyj. *Politik* wątpi atoli, by można było uzyskać porozumienie. Czescy agraryusze i narodowi socyaliści są za obstrukcyą, klub młodoczeski zaś, z powodu przyrzeczenia danego Polakom i niemożliwości prowadzenia obstrukcyi przeciw wyborom delegatów, jest za wyborem Delegacyi. Gdyby większość klubu młodoczeskiego oświadczyła się za obstrukcyą, wówczas kierownictwo klubu ze względu na przyrzeczenie, dane Polakom, musiałoby postawić kwestyę zaufania. *Politik* uważa więc za prawdopodobne, że agraryusze czescy i socyaliści narodowi oświadczą się za obstrukcyą przeciw wyborowi delegatów, klub młodoczeski zaś i związek południowo-słowiański, obstrukcyi przeciw wyborowi robić nie będą, lecz tylko ograniczą się na założeniu protestu przeciw sposobowi, w jaki przewodniczący hr. Vetter zwołał posiedzenie nadzwyczajne dla wyboru Delegacyj.

Co do postawienia sprawy reformy regulaminu jako pierwszego punktu na porządku dziennym podnieść wypada, że dyskusya, którą onegdaj stoczono w niemieckim komitecie wykonawczym, usuwa obawy o opór z tej strony. Wprawdzie zdania poszczególnych klubów różnią się od siebie, (zwłaszcza niemieckie stronnictwo ludowe przeciwne jest wszelkiej zmianie), ale stronnictwa decydujące gotowe są poddać się woli większości Izby.

W pewnej sprzeczności z tą opinią *Fremdenblattu* donosi *Czas*, że wedle obiegających pogłosek uchwała komitetu wykonawczego, by głosować za dyskusyą o regulaminie, została cofniętą.

Mianowicie w stronnictwie ludowem powstała obawa, że Wszechniemcy mogliby wyzyskać tę uchwałę przeciw innym stronnictwom niemieckim. Rozpoczęto długotrwałe narady, których rezultatem, jakkolwiek komunikat o tem nie mówi, jest podobno, że zostawia się poszczególnym klubom, wchodzącym w skład zjednoczenia, swobodę głosowania.

Tem też tłómaczy *Czas*, że spodziewany wniosek polski o przedstawienie porządku dziennego nie został przedłożony, idzie bowiem o to, aby kluby niemieckie miały czas zastanowić się. Pewnem wydaje się, że żaden klub nie będzie przeszkadzać zmianie, chociażby przeciw niemu głosował. Niektóre dzienniki twierdzą, że wniosek polski wstrzymany został przez rokowania pomiędzy Polakami a Czechami. Nie jest to jednak prawdopodobnem.

Urzędowy komunikat wydany onegdaj o obradach niemieckich brzmi tak tajemniczo, że sprawy wcale nie wyjaśnia. Oto jego osnowa:

„Na posiedzeniu komitetu wykonawczego omawiano kwestyę porządku dziennego i rozwój dalszych parlamentarnych stosunków. Zdawano sprawę z rozmowy, jaką miał komitet czterech z Prezydentem gabinetu i w związku z tem przeprowadzono ożywioną dyskusyę. Nader poważne położenie, w jakiem znajduje się nietylko parlament, ale konstytucya i całe publiczne życie w Austryi, tworzyły główny przedmiot dyskusyi. — Oświadczono, wśród ogólnej zgody, że reprezentanci Niemców w Radzie państwa, nie mogą bezczynnie przypatrywać się fatalnemu rozwojowi naszych parlamentarnych stosunków, lecz powinni okazać czynną gotowość do wyszukania wyjścia z tego labiryntu. W tym kierunku dowodzono, że niemieckie stronnictwa nie mogą dopuścić do tego, aby Izba znów tygodniami była zebraną, aby marnowała publiczne pieniądze, bez najmniejszego polepszenia stosunków. Poddano zbadaniu cały kompleks tych politycznych środków, którychby należało użyć, aby sytuacyę chociaż zwolna zmienić. Komitet czterech otrzymał zlecenie w tym kierunku, by rozważył całość położenia, porozumiał się z innemi stronnictwami i przedłożył komitetowi wykonawczemu odpowiednie wnioski“.

Koło polskie odbyło kilka konferencyj z komisyą parlamentarną Czechów i zaprosiło na piątek rano niemiecki komitet z czterech na konferencyę. O onegdajszej konferencyi z Czechami wydało Koło następujący komunikat: „Parlamentarna komisya Koła polskiego zaprosiła prezydyum Klubu czeskiego, posłów dr. Pacaka, dr. Stranskyego i dr. Kramarza na konferencyę, którą uważać należy za ciąg dalszy akcyi wdrożonej przez Koło Polskie przed świętami. Wywiązała się obszerna dyskusya co do sytuacyi parlamentarnej i politycznej, jakoteż co do stanowiska i taktyki posłów czeskich, wreszcie co do środków i sposobu wytworzenia normalnej opozycyi i poczyniono w tej sprawie wnioski, których treść jednak uchwalono zachować w tajemnicy. Konferencyę polskich i czeskich mężów zaufania wznowiono po południu“.

---

34)

## NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

**z czasów króla Jana Sobieskiego**

przez

**Henryka Sienkiewicza.**

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

O Bukojemskich, chociaż byli szlachtą dobrą, a powiadali się krewnymi świętego Piotra, śmiech było pomyślić. Pozostawał więc tylko jeden Taczewski, wprawdzie „Lazarus“, goły jak mysz kościelna, ale z odwiecznego rodu potężnych rycerzy z Taczewa, herbu Powała, z których jeden, prawdziwy olbrzym i uczestnik strasznego pogromu Niemców pod Grunwaldem, sławny był nietylko w Rzeczypospolitej, ale i na dworach zagranicznych. Tylko Taczewski mógł się z Sienińskimi porównać, a przytem był młody, odważny, urodziwy, smutny (co często niewieście serca porusza) i zadomowiony w Bełczączce, a z panną jakoby przyjaciel albo i brat. Począł więc sobie pan Pągowski różne rzeczy przypominać: to niby jakoweś niesnaski i dąsy młodych, to ich zgody i przyjaźń, to różne spojrzenia i słowa a smutki. a wspólne radości i uśmiechy. I wszystko to, na co dawniej ledwie że zwracał uwagę, wydało mu się naraz podejrzane. Tak! niebezpieczeństwo tylko z tej strony mogło grozić. Pomyślał też stary szlachcic, że i tego pojedynku mogła być przynajmniej w części powodem panna Sienińska i zląkł się w duszy. By zaś zapobiedz niebezpieczeństwu, postarał się przedewszystkiem o to, aby przedstawić jak najmocniej całą bezecność jackowego uczynku panience i wzbudzić w niej gniew należyty, a następnie, by przez udanie jeszcze większego gniewu, niż go czuł i niż sprawa była warta, spalić mosty między Bełczączką i Wyrąbkami i, upokorzywszy niemiłosiernie Jacka, zamknąć mu tem samem drzwi domu.

I celu tego dopiął. Jacek, wróciwszy z przed ganku, siadł przy stole, palce wbił w czuprynę, podparł głowę łokciami i milczał, jakby mu z bólu mowę odjęło.

Aż ksiądz Woynowski zbliżył się i położył mu dłoń na ramieniu.

— Jacuś, co masz przecierpieć, przecierp, — rzekł — ale noga twoja nie powinna postać w tamtym domu.

— Tak i będzie — odparł głucho Taczewski.

— Ale i boleści się nie daj. Pomyśl, ktoś jest.

A ów zacisnął zęby:

— Pamiętam, ale właśnie dlatego piecze!

A wtem ozwał się Cypryanowicz.

— Nikt tu tego panu Pągowskiemu nie pochwali, bo inna jest rzecz przyganić, a inna po czci deptać!

Na to poruszyli się i Bukojemscy, a Mateusz, któremu najmniej dokuczało mówienie, rzekł:

— U niego w domu nic mu nie powiem, ale jak wyzdrowieję, a spotkam go kiedy na drodze, albo u somsiada, to mu wręcz rzekę, żeby pocałował psa w nos.

— O, jej! — dodał Marek. — Takiego godnego kawalera spostponować! Przyjdzie czas, że mu się tego nie daruje.

Tymczasem nadeszły trzy pary wymoszczonych dywanami sani, z trzema pachołkami précz woźniców, którzy mieli rannych przenosić. Taczewski nie śmiał ich zatrzymywać ze względu na spodziewany przyjazd starszego Cypryanowicza i ze względu na to, że byli rzeczywiście gośćmi Pągowskiego, oni zaś nie byliby zostali, zasłyszawszy o wielkiem ubóstwie Jacka, aby mu ciężaru nie przyczyniać. Poczęli jednak żegnać się z nim i dziękować mu za gościnę tak szczerze, jak gdyby nic między nimi nigdy nie zaszło.

Gdy jednak Cypryanowicz miał wsiadać na ostatnie sanie, zerwał się nagle pan Jacek i rzekł:

— Jadę z waćpanem! Nie wytrzymam tak! — Nie wytrzymam! Póki Pągowski nie wróci, muszę — ostatni raz!...

A ksiądz Woynowski, choć, znając Jacka, wiedział, że wszelkie perswazye nie pomogą, zaciągnął go jednak do alkierza i począł przekładać:

— Jacku, Jacku! Znów mulier! Bogdajby cię tam jeszcze większa krzywda nie spotkała. Pamiętaj, Jacku, co mówi Eklezjasta: „Virum de mille unum reperi, mulierem ex omnibus non inveni!“ Pamiętaj i miej nad sobą zmiłowanie.

Lecz był to groch na ścianę. Po chwili siedział już Taczewski w saniach obok Cypryanowicza i ruszyli. Mgłę tymczasem poskręcał wiatr wschodni, popędził ją na puszczę i z błękitnego nieba wyjrzało jasne słońce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Koło Polskie.

*(Telegram).*

**Wiedeń,** 22 kwietnia. Koło polskie odbyło wczoraj po południu posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jaworskiego. — Na pierwszym punkcie porządku dziennego stała znana sprawa p. Wilka. P. dr. Głąbiński przedłożył protokół komisyi śledczej, wybranej przez Koło i komisyi parlamentarnej z wnioskiem o wykluczenie p. Wilka z Koła. Wniosek ten brzmi: Poseł Wilk swojem postępowaniem uchybił godności posła, a w szczególności godności członka Koła polskiego i traci z tego powodu przynależność do Koła.

Wniosek ten uchwalono, a następnie na wniosek p. Greka uchwalono protokół komisyi ogłosić w dziennikach.

Przystąpiono do wyboru członków delegacyj. Komisya matka przedłożyła następującą listę: Jaworski, Wojciech Dzieduszycki, Dulęba, Popowski, Wodzicki, Eugeniusz Abrahamowicz i Dłużański.

P. Henzel imieniem komisyi matki zawiadomił, że poseł dr. Byk oświadczył, że do Delegacyj nie kandyduje i prosił, aby na niego nie głosowano.

Przy głosowaniu otrzymali: P. Jaworski 52 głosów, hr. Dzieduszycki 52, Dulęba 51, Eugeniusz Abrahamowicz 43, Popowski 39, Wodzicki 38, Dłużański 43.

Zastępcami wybrano pp. ks. Sapiehę i dr. Greka.

## Międzynarodowa wystawa spirytusowa.

*(Telegram).*

**Wiedeń,** 22 kwietnia. Podczas wczorajszego *cercle* na wystawie spirytusowej Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zwiedził także oddział galicyjski, gdzie mu przedstawiono prof. Steingrabera, posła do sejmu bukowińskiego p. Wiesiołowskiego, oraz pp. Fr. Bandrowskiego i dyrektora Zygmunta Rosnera. U prof. Steingrabera informował się Najd. Arcyksiążę o ilości gorzelń w Galicyi, o wielkości produkcyi i eksportu, a także o produkcyi ziemniaków i okazywał wielkie zainteresowanie. Prof. Steingraber oświadczył, że produkcya gorzelń w Galicyi wynosi rocznie 620.000 hektolitrów i ciągle się zwiększa. Co do eksportu rzekł, iż z każdym rokiem jest coraz większy. Także produkcya ziemniaków prowadzona jest intenzywnie, a gatunek ich z każdym rokiem jest lepszy.

Na oddziale galicyjskim wystawy likierów dowiadywał się Jego Ces. Wysokość o stan ich produkcyi. Dyr. Rosner zwrócił uwagę Najd. Arcyksięcia na fabrykę Najd. Arcyksięcia Rainera, dr. Zdunia i Schwanenfelda. Następnie obejrzał Najd. Arcyksiążę wieżę z flaszek likierów, ustawioną przez firmę Baczewskiego ze Lwowa i rozmawiał z p. Baczewskim, którego Mu przedstawiono.

## Strejk służby kolejowej na Węgrzech.

*(Telegram).*

**Budapeszt,** 22 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. prezes gabinetu hr. Tisza w dalszym ciągu swojej mowy (której część pierwszą podaliśmy wczoraj) zaznaczył, że wprawdzie wielu urzędników kolejowych ofiarowało swe usługi, ale na ich przyjęcie mógłby się rząd dopiero w ostatecznym razie zdecydować. Rząd pragnął pokojowego załatwienia sprawy, dla tego przyjął pośrednictwo posła Voeresa. — Ważną rzeczą było także rozproszyć iluzyę kolejarzy, jakoby oni swem bezprawnem postąpieniem wprowadzili Państwo w położenie przymusowe. Mowca ma wszelką nadzieję, że zbałamuceni funkcyonaryusze kolejowi ponownie obejmą służbę. Rząd kierując się łagodnością przyrzekł amnestyę i zezwolił na zgromadzenie. W końcu prosi p. Tisza posłów, aby sprawy tej dalej nie rozwałkowywali, chodzi bowiem o to, by nie mniemano, jakoby nierozważny krok strejkujących miał tu obrońców i poparcie.

Poseł Geza Polonyi wykazuje nielegalne postępowanie rządu i krytykuje postanowienia ustawy o regulacyi płac. Czasy bowiem, w których można było deptać prawa ludności, bezpowrotnie już minęły. I bagnety potrafią dziś strejkować.

Prezydent Ministrów hr. Tisza woła: Oho! — do porządku!

Prezydent Izby upomina mowcę.

Poseł Polonyi oświadcza, że gdy socyalistyczna propaganda poczyni postępy w wojsku, to i wojsko z czasem da się nakłonić do strejku.

Prezes gabinetu hr. Tisza replikując, zaznacza, że poseł Polonyi może wygłaszać podobne poglądy tylko pod płaszczykiem nietykalności poselskiej. Jeżeli powiedział to nieświadomie, to postąpił bardzo lekkomyślnie, jeśli zaś świadomie, to dopuścił się przewrotności. Nasze stosunki nie są jeszcze tak zgniłe, aby armia, która złożyła przysięgę wierności i ożywiona jest duchem patryotycznym, mogła strejkować.

Poseł Hellebron woła: Każcie żołnierzom przysięgać na chorągiew węgierską!

Podczas mowy hr. Tiszy lewica wszczęła taki hałas, że przewodniczący musiał przerwać obrady na pół godziny.

Po przerwie zabrał znów głos ponownie hr. Tisza i oświadczył, iż aresztowani onegdaj kolejarze po stwierdzeniu ich tożsamości, zostali wypuszczeni na wolność. — Mowca podnosi, iż kolejarze ci opuścili samowolnie swe stanowiska i nie opłacili biletów jazdy za przebytą drogę. Apelował do posłów, aby się wstrzymali z zachęcaniem strejkujących i zapewniał, że rząd uczyni wszystko, aby ruch prawidłowy na kolejach zaprowadzić. Prosi o poparcie i raz jeszcze zwraca się do posłów, aby przez zachęcanie strejkujących nie narażali ich na jeszcze większe nieszczęście, bo gdyby przyjęci zostali nowi urzędnicy, to dawni musieliby być wydaleni.

P. Hock w dłuższej mowie omawia opłakane położenie kolejarzy.

O godzinie pół do 3 hr. Tisza chciał ponownie zabrać głos, ale opozycya sprzeciwiła się temu z powodu spóźnionej pory.

Prezydent wskazuje na to, że prezydent gabinetu w każdej chwili może przemawiać i udziela mu głosu.

Hr. Tisza zabrawszy głos, powiada, iż nie chce polemizować z wywodami posła Hocka, bo plótł on piąte przez dziesiąte.

Słowa te wywołują wielką wrzawę na lewicy. Posłowie z opozycyi wzywają prezydenta Izby, aby hr. Tiszę za te słowa wezwał do porządku. — Prezydent odmawia, w skutek czego lewica, wśród wielkiej wrzawy, wychodzi z Izby.

Gdy się w skutek wyjścia lewicy uspokoiło, hr. Tisza dokończył swej mowy. — Na tem o godzinie pół do czwartej posiedzenie zamknięto.

**Budapeszt,** 22 kwietnia. Strejkujący kolejarze odbyli wczoraj naradę, na której postawiono rozmaite żądania, a mianowicie: aby nikt nie został z powodu należenia do strejku, ani przeniesiony, ani spensyonowany, aby rząd wprowadził pragmatykę służbową, oraz aby pozwolił na utworzenie krajowego Związku kolejarzy i na odbycie ogólnego zgromadzenia kolejarzy. Jeśli rząd nie uwzględni tych żądań strejk będzie trwał dalej. Po południu wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie kolejarzy, na które policya zezwoliła.

W ciągu wczorajszego po południa strejk się rozszerzył.

**Budapeszt,** 22 kwietnia. Wczoraj po południu odbyła się konferencya strejkujących; przyjęto następujące punkty jako podstawę dalszych rokowań z rządem: 1. usunięcie kierujących osobistości, które fałszywie rząd informowały; 2. bezkarność i niepomijanie przy awansie uczestników strejku; 3. natychmiastowe załatwienie mających nastąpić awansów i dodatków do pensyi; 4. oświadczenie rządu co do pragmatyki służbowej; 5. wszystkie żądania urzędników mają być przyjęte w ciągu 24 godzin; 6. służba rozpocznie się dopiero po wypełnieniu tych żądań. W sprawie ich spełnienia ma rząd dać pisemną rękojmię.

Projektowane przez strejkujących zgromadzenie mimo pozwolenia policyi nie odbyło się, ponieważ strejkujący uchwalili pozostawić całą akcyę komitetowi strejku aż do ostatecznego załatwienia sprawy i do czasu tego nie odbywać żadnych zgromadzeń.

Po kilku konferencyach po południu z posłami Voeresem i Vaczonym oświadczył poseł Voeres, że gotów jest przedłożyć rządowi żądania strejkujących w memoryale, który będzie w ciągu nocy ułożony. Strejkujący żądają, aby projekt ustawy w sprawie regulacyi płac urzędników kolejowych został uzupełniony żądaniami, które będą zawarte w memoryale.

Alarmujące pogłoski o wykolejeniu kilku pociągów, wypuszczonych z Budapesztu, nie potwierdzają się.

Komitety prowincyonalne w Szegedynie, Aradzie, Miskolcz i urzędnicy wielu stacyj prowincyonalnych nadesłali telegramy z żądaniem, aby nie podejmować dopóty służby, dopóki nie będą spełnione wszystkie żądania zawarte w memoryałach z lat 1901 i 1904. Strejkujący otrzymują liczne powinszowania i wsparcia pieniężne z prowincyi i z Budapesztu, między innemi także od urzędników państwowych. Doniesienia o nadejściu dla strejkujących pieniędzy z zagranicy są nieprawdziwe.

Funkcyonaryusze kolejowi ze stacyi Rakos, których aresztowano w nocy, bezpośrednio po wybuchu strejku, a to za podjudzanie do strejku, zostali wypuszczeni na wolność, a postępowanie karne przeciw nim wstrzymane.

**Budapeszt,** 22 kwietnia. Strejkujący rozeszli się wczoraj o godz. 9 wieczorem, a mieli zebrać się ponownie dzisiaj o godz. 7 rano. Elaborat komitetu ułożono przed północą.

**Budapeszt,** 22 kwietnia. Wczorajszy ranny pociąg, który wypuszczono do Orsowy zatrzymali robotnicy kolejowi po drodze, rzucając nań kamieniami; wyrwano też w kilku miejscach szyny. Porzucony przez personal kolejowy pociąg towarowy koło Nitry splądrowali nieznani sprawcy. Wysłany z Marchegg o godz. pół do 1 pociąg musiano zatrzymać w drodze, ponieważ na linii nie funkcyonowały sygnały.

* * *

O rozmiarach strejku i szkodach, jakie wynikają zeń dla społeczeństwa i kraju, można nabrać wyobrażenia, skoro się zważy, iż koleje państwowe, objęte zmową, mają 14.000 km. z ogólnej liczby 17.000 km. linij kolejowych na Węgrzech. Trzy tysiące km., na których ruch jest utrzymany, są to linie lokalne, przeważnie górskie, oraz kolej południowa, prywatna, którą można się dostać z Budapesztu do Rjeki przez Krainę. W roku 2902 przewiozły same koleje państwowe na Węgrzech 36,500.000 podróżnych, — oraz 25,700.000 kilogramów towaru. Za transport wpłynęło do kas kolei państwowych koron 102,500.000. To też zatrzymanie ruchu na tych kolejach jest olbrzymią stratą nietylko dla kolei państwowych, jako dla przedsiębiorstwa, ale przedewszystkiem dla społeczeństwa, które nagle znajduje się pozbawione wszelkiej komunikacyi osobowej i pocztowej. Każdy dzień wyklucza od przewozu przeciętnie 100.000 osób.

Na pocztach węgierskich nagromadziła się taka masa niewysłanych listów i gazet, że trzeba będzie wielu dni, aby wstrzymane ekspedycye powysyłać.

W skutek strejku ceny mleka i jarzyn w Budapeszcie podskoczyły niesłychanie w górę. Nawet za podwójną cenę nie można otrzymać tych artykułów żywności.

Z Wiednia donoszą: Towarzystwo Dunajowe, jak może, utrzymuje ruch pomiędzy Wiedniem a Budapesztem, okręty kursują nieustannie i są przepełnione podróżnymi i towarami. Niestety, Towarzystwo nie ma okrętów urządzonych dla transportu bydła, jeżeliby strejk dłużej potrwał, zabrakłoby w Wiedniu mięsa. Na razie idzie o sobotni targ kontumacyjny, ale zapasy mięsa są jeszcze znaczne, gdyby zaś strejk został w tych dniach zażegnany, aprowizacya miasta nie ucierpiałaby, zresztą z Galicyi zapowiedziano bardzo wiele wieprzów, oraz bitego mięsa wieprzowego.

Z Preszburga donoszą, że na dworcu i po za dworcem stoi tam ogromna ilość wagonów z prowiantami dla Wiednia. Pomiędzy innemi musiano sprzedać w drodze licytacyi 20.000 litrów mleka przeznaczonego dla Wiednia i 150 cetnarów metr. cielęciny.

---

38)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

## JAPONIA DZISIEJSZA.

### (Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Ostatnimi czasy powstało naturalnie pokolenie młodych handlowców, ożywionych nowym duchem. Są to synowie dawnych samurai, których rewolucya zmusiła do zarabiania na życie. Wychowani w szkołach handlowych, posiadają daleko większe wykształcenie od swoich przełożonych: dumni ze swego starego szlachectwa i nowoczesnego wykształcenia, nie łatwo ulegają woli tych kupców, którymi ojcowie ich pomiatali, gdyż starali się zbierać pieniądze zamiast bawić się literaturą, a teraz, że są bogaci, chcą nad nimi przewodzić. Ponieważ jednak kupcy przywykli do pewnego rodzaju patryarchalnego absolutyzmu, zatargi pomiędzy jednymi a drugimi, są nieuniknione.

Stają się one tem ostrzejsze, że szkoły handlowe były nadto często dla młodej generacyi szkołą niesubordynacyi. Nigdzie niema tak częstych i bezzasadnych strejków studenckich; siłą swego zuchwalstwa, zbuntowani tryumf odnoszą nad bezsilnością zarządu. To też szkoły handlowe sławne są ze swojej niesubordynacyi. Nadto częstym błędem tych dyplomowanych bywa, że ufając w swoją wiedzę, bardzo często źle przetrawioną, sądzą, iż mogą się obejść bez doświadczenia: nieuznający rozkazów a tem mniej rad dobrych, w swojej zarozumiałości niedouczonych ludzi, popełniają wiele błędów kupieckich. Gdyby przynajmniej ci młodzi ludzie wnosili do swego rzemiosła ten sam zapał, co dawniej ich ojcowie, w świetnych czasach przeszłości! Ale gdzie tam! Posłuchajmy zdania jednego z kompetentnych i mądrych administratorów pierwszych szkół w Japonii, który nie wahał się powiedzieć prawdy tym młodym dyplomowanym: „W biurach, w godzinach, w których robota powinna była wrzeć w całej pełni, cóżem widział? dużo chodzenia; pali się cygaretki, pije się herbatę, czyta się gazety i gawędzi się tak głośno, że innym to przeszkadza w robocie...“ Zdarzają się wyjątki, ale faktem jest, że wiele biur japońskich jest podobnych do kantyny w koszarach! Przytem, starzy przemysłowcy skarżą się jeszcze, że młodzi daleko więcej wydają pieniędzy niż zarabiają; podróżują drugą klasą, a nawet pierwszą; każą służącemu żeby im towarzyszył, co ich zmusza naturalnie do wynajęcia w hotelu dwóch pokoi zamiast jednego. Wiele w tem jest prawdy, że pomiędzy starem pokoleniem ludzi trzeźwych, pracowitych, oszczędnych, ale niewykształconych — a nowem, więcej oświeconem, ale chętnie rozrzutnem, leniwem i niekarnem, handel japoński dobrze stać nie może.

Ale najważniejszą może wadą w handlowej organizacyi jest nadmiar pośredników. Wszystko w Japonii odbywa się za pomocą pośrednictwa. Jeżeli kto chce wyprawić jaki pakunek, trzeba się udać do zarządcy hotelu, w którym się mieszka; ten znowu posyła do spedycyjnego domu, z którego najprzód przysyłają agenta, aby się rozmówił o jaki interes chodzi! Najdrobniejsza wycieczka dla spacerowca, wymaga pośrednictwa trzech lub czterech ludzi. A niezliczona jest ilość pośredników samychże pośredników i z tego tworzy się okrągła sumka „komisowego“, którą musi zapłacić interesowana osoba. Bierze się naprzykład kurumayę na przejażdżkę po mieście; kurumaya wiezie nas prosto do tego lub owego księgarza, lub handlarza osobliwości, do którego wcale jechać nie kazałeś i tam, zatrzymując się najspokojniej, składa dyszle na ziemi i zaprasza, żebyś wszedł do sklepu, zrobić jaki sprawunek. Jeżeli coś kupisz, w tym samym momencie, nie kryjąc się z tem, wcale z pieniędzy, które mu dałeś, kupiec wręcza kurumayowi tyle a tyle procentu. Służący hotelowi nie omieszkują ściągać podatku od kupców, którym pozwalają wejść z towarami do pokoju gościa. Przystosowane do wielkiego handlu podobne sposoby, podwyższają cenę wszystkich produktów i poważnie szkodzą narodowemu eksportowi.

Pozostały jeszcze inne braki w urządzeniach handlowych, które stare pokolenie przekazało nowemu i które zdają się jakby się zrosły z tą rasą, urobioną przez całe wieki. Zmysł feudalny i handlowy w ciągłej są niezgodzie: pierwszy odróżnia stany społeczne, drugi miesza je z sobą. Kupiec japoński stosuje swoją uprzejmość według znanej sobie lub domniemywanej godności swego klienta. Nawet ceny ulegają niezmiernej różnicy stosownie do osób kupujących. Dom jakiś naprzykład, jest do najęcia za 35 yenów miesięcznie; cudzoziemcowi możnaby wynająć za 50, ale żąda się 80.

Gnębienie feudalizmu, przedewszystkiem jeżeli idzie w parze z odosobnieniem narodowem, zdaje się także zasklepiać dusze kupców. Gdy handel jest mały, zysk także mały, ale tem potężniejsza żądza zarobku. We wszystkich krajach na świecie, każdy kupiec daje rabat przy znaczniejszem zakupnie. W Japonii tymczasem, gdy się kupuje naprzykład jakiś drobny przedmiot, za który żądają stosownej ceny, niech tylko kupujący zażąda całego tuzina takich samych przedmiotów, policzą mu odrazu więcej niż za jeden osobno. Jeżeli kupujesz taką ilość tego artykułu, to zapewne musi ci być koniecznie potrzebny, a więc trzeba ciebie wyzyskać!

Upakarzani i popychani na każdym kroku, Japończycy wynagradzają to sobie oszukując drugich. Z wyjątkiem owych klasztornych zakładów handlowych, których skrupulatną uczciwość można porównać do zaspanej nieczułości na wszystko, kupcy nie szanowali siebie samych więcej niż ich szanowano. I właśnie oni najmniej szacunku godni, odważyli się pierwsi na handel zewnętrzny: wnieśli do tego interesu bezczelne obyczaje, z których do dziś dnia pozostały ślady!

Kupiec cudzoziemski zamawia według próbek towary: Japończyk posyła mu towar, za tę samą cenę, która była wymieniona, materyę zupełnie taką samą, ale w gorszym gatunku.

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

## Dyskusya polska w pruskiej Izbie.

*(Telegram).*

**Berlin,** 22 kwietnia. W Izbie dep. sejmu w dalszym ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa skarbu p. Dziembowski krytykował udzielanie dodatków za szerzenie niemieckości (*Ostmarkenzulage*) jako rzecz niesprawiedliwą. Stanowią one bowiem nagrody dla tych urzędników, którzy łamią złożoną przysięgę co do równego traktowania wszystkich obywateli. Minister skarbu nie może przystąpić do reformy podatkowej, ponieważ nie ma pokrycia na ewentualną zniżkę dochodów i nic w tem dziwnego, gdyż wszystkie pieniądze idą na koszta polityki antypolskiej. Mówca zapytuje jaki skutek odniosły te dodatki? Rząd chce wszelkimi sposobami szerzyć germanizm, chciałby zgnieść Polaków, a tymczasem wszelkie usiłowania spełzają na niczem, a naród polski pozostaje narodem o wielkiej kulturze i wielkiej przyszłości, wcale nie *moriturus*. Rośnie zaś w siłę, nie w skutek agitacyi polskiej, ale dzięki zarządzeniom rządu. Ks. Bismarck miał odwagę walkę zakończyć, gdy widział, iż nie prowadzi do celu; dzisiejszy rząd tej odwagi nie ma. Państwo narodowe jest państwem idealnem, nie można atoli wymagać, aby Polacy na życzenie Niemców, wyrzekli się swej narodowości, granica między Polakami a Niemcami musi być ściśle przeprowadzoną. (Oklaski na ławach polskich).

Minister skarbu Rheinbaben, zabrawszy następnie głos, podniósł, że Polacy stoją na innem stanowisku, a rząd na innem; stanowisko rządu pochwala większość Izby. Tą drogą pójdziemy — mówi on — dalej, aby bronić niemieckość przed atakami Polaków. Interesującym jest ustęp mowy posła Dziembowskiego, zawierający pochwałę ks. Bismarcka, aczkolwiek niema tak wstrętnego słowa, któregoby w prasie polskiej nie użyto przeciw Bismarckowi. Poseł Dziembowski łamie sobie głowę nad kosztami naszej polityki; kosztuje nas ona wiele, ale chętnie ponosimy te ofiary dla niemieckości. Polacy nie powinni się skarżyć; ogromne wydatki na kolonizacyę, na rolniczą szkołę w Bydgoszczy i t. d. przyczyniły się tylko do ich ekonomicznego rozwoju. Bojkot narodowy nie wyszedł od Niemców, lecz od Polaków. *Ostmarkenzulage* dajemy nie po to, ażeby urzędnicy traktowali odmiennie Polaków, lecz żeby zapobiedz emigracyi urzędników niemieckich z Poznańskiego, abyśmy tam mieli stałą armię urzędniczą; potrzebujemy tam wypróbowanych ludzi, ożywionych narodowem poczuciem niemieckiem.

# WOJNA
## rossyjsko-japońska

Organ generała W. Komarowa, *Swiet*, wywodzi, że głównym terenem przyszłych działań wojennych staną się teraz brzegi Jalu. Obydwie armie nieprzyjacielskie o znacznej sile stoją naprzeciwko siebie; rozdziela je tylko szeroko rozlewająca się rzeka. Wojsko rossyjskie wzmacnia się i gromadzi na brzegu prawym rzeki, Japończycy na lewym. Każda strona, jak się zdaje, spodziewa się, że nieprzyjaciel przeprawi się pierwszy przez rzekę i gotuje się do silnego odparcia. Na czem jednak i kiedy skończy się tutaj stan wyczekiwania, jak dotychczas, niewiadomo.

W danej chwili wylew rzeki Jalu stanowi przyrodzoną przeszkodę do rozpoczęcia poważnych kroków nieprzyjacielskich. Niemożliwemi stały się nawet małe utarczki z przednią strażą rossyjską, która po ruszeniu kry przeszła z brzegu koreańskiego na przeciwległy, mandżurski. Cofnięcie się przedniej straży rossyjskiej tłómaczy przedewszystkiem wylew Jalu, grożący odcięciem od głównych sił rossyjskich, co było oczywiście nader niebezpieczne w obec zbliżania się licznej armii japońskiej, a powtóre brak żywności i paszy.

Korespondent wojenny dziennika *Temps* widzi w tem nawet jedyną przyczynę wycofania jazdy rossyjskiej z Korei. Powiada on, że ponieważ w Korei północnej nie rośnie trawa, więc kozacy w żaden sposób nie mogli przekarmić koni. Przed opuszczeniem atoli kraju kozacy zabrali wszystką znajdującą się tam żywność. Ważna to wiadomość, ponieważ przekonywa, iż kozacy wyprzedzili Japończyków, którzy teraz w swoim głównym punkcie zbornym nie znajdą wcale żywności dla siebie. Dostawa zaś żywności z innych części Korei jest bardzo trudna, albowiem zły stan dróg koreańskich nie dopuszcza innego sposobu transportowania żywności, tylko na plecach tragarzy. Obciążeni zaś ładunkiem ludzie posuwają się nader powoli.

Kampania dopiero się zaczęła, a głód zaczyna już doskwierać w Korei północnej. Obwód Pchjon-Janu jest już doszczętnie ogołocony i niema tam nawet ziarna na zasiew. Sami Koreańczycy powiadają, że głód im zagraża.

Skutkiem tego rozgałęzione w Korei stowarzyszenie tajne „tong-goków“ wydało odezwę, zalecającą rodakom, aby pościągali zewsząd i ukryli wszelką żywność przed nadejściem wojska nieprzyjacielskiego, gdyż stanowi to jedyny sposób ocalenia się od śmierci głodowej.

Wynika z tego, że na Korei rozpoczyna się już walka o byt krajowców z Japończykami. Jeżeli wojna długo potrwa, walka ta będzie okrutna i rozpaczliwa.

Specyalny korespondent *Timesa* donosi z Tokio, że wszelkie wiadomości stwierdzają, że Rossyanie zdecydowani są stawić zacięty opór na rzece Jalu. Stoi ich tam 50.000 koło miejscowości Sutsin.

* * *

*(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).*

**Petersburg.** Korespondent *Ross. Ag. telegr.* donosi z Portu Arthura pod datą 21 b. m.: Jak się okazało krążownik „Bojan“, gdy w dniu 13 b. m. spieszył z pomocą rossyjskim torpedowcom, zmuszony był zbliżyć się znacznie do japońskiej floty i wystawiony był na silny ogień granatów japońskich, które jednak nie zadały mu szkody.

Przybyli tu (do Portu Arthura) zastępcy niemieckiej marynarki, którzy mają być przydzieleni do rossyjskiej głównej kwatery.

**Petersburg.** Obiega tu pogłoska, że druga z rzędu podróż rossyjskiego ministra kolei ks. Chiłkowa do Syberyi, ma na celu poczynienie przygotowań do podróży cara Mikołaja II. na plac boju.

**Soeul.** *Biuro Reutera* donosi, że 76 żołnierzy ze straży amerykańskiego poselstwa otrzymało rozkaz opuszczenia miasta. Odjeżdżają oni na pokładzie krążownika amerykańskiego do Manili.

* * *

### Admirał Skrydłow.

Z Petersburga donoszą: Bohater dnia admirała Skrydłow, jest przedmiotem nieustannych owacyj. Zapytany przez jednego z dziennikarzy rossyjskich, oświadczył on, że wszystkie zdolności i doświadczenia zdobyte na morzu złoży w ofierze ojczyźnie z taką samą radością, jak każdy Rossyanin na placu boju.

„W przyszłość patrzę odważnie, mówił dalej. Nasza przyszłość, nasze pełne sławy dzieje przemawiają na naszą korzyść. Przebywaliśmy już groźniejsze momenty, by wyjść w końcu zwycięzcami. Rossya jest wielka, a wiara i uległość jej synów nie mają granic“.

W obec korespondenta *Echo de Paris* oświadczył Skrydłow: „Wiem, że Rossya wiele odemnie żąda. Czy potrafię wszystkiego tego dokonać? Mamy do czynienia z nieprzyjacielem bezsprzecznie potężnym. Eskadra, którą będę dowodził, wyszła z ostatnich katastrof bardzo osłabiona. Będę musiał naprzód zaprowadzić porządek i wstrzymać się od wszelkich wycieczek. Mógłbym natural nie przysporzyć nowych tryumfów Japończykom, ale nie mam najmniejszego zamiaru wyprowadzić im kilka mych okrętów, aby je podziurawili. Tej przyjemności panom Japończykom nie zrobię. Zachowam moją flotę dla lepszej chwili. Wątpię, by flota bałtycka w czas mogła dotrzeć. Gdy będzie już w stanie popłynąć, wielkie zadanie uczynią ją zbyteczną. Im więcej japońskiego wojska wyląduje, tem łatwiej przyjdzie do stanowczego rozstrzygnięcia“.

Z Charbina telegrafują do *Now. Wr.*, iż dostawiono tam dwóch wyższych oficerów japońskich generalnego sztabu, których aresztowano w odległości 25 wiorst od plantu kolei mandżurskiej. Byli oni w ubraniu lamów tybetańskich, mieli w namiocie półtora puda petard pyroksylinowych, trzy pudełka sznura Biekforda, dynamit i klucze francuskie do odśrubowywania szyn. Aresztowani z zimną krwią przyznali się do zamiaru zburzenia kolei mandżurskiej. Sąd wojenny skazał ich na karę śmierci. Wyrok wykonano w przeciągu 24 godzin.

# KRONIKA

*Lwów, 22 kwietnia.*

**— Ks. biskup** przemyski Pelczar wyjeżdża dziś do Rzymu.

**— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 24 b. m.:

Stanisławów: prof. Szkoły realnej L. Bryliński „O kwiatach“.

**— Magistrat lwowski** na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił udzielić zarządowi powszechnych wykładów uniwersyteckich subwencyi w kwocie 500 K.

**— Na pomnik Mickiewicza** uchwalił magistrat wypłacić piątą ratę w wysokości 10.000 koron z przyznanej przez miasto subwencyi, nie zaś ostatnią — jak doniosły dzienniki. Ostatnia wypłaconą zostanie dopiero w roku przyszłym.

**— Wtorkowy wieczór** obudził w mieście silne zainteresowanie. I nie mogło być inaczej. Wszak po raz pierwszy ujrzymy na scenie pięknie przez p. Chmieliński odczytaną legendę Sienkiewicza „Na Olimpie“, ilustrowaną obrazami z żywych osób i muzyką. Obrazów układu p. Stanisława Jasieńskiego będzie czternaście; zmiany następować będą odpowiednio do odczytywanego tekstu legendy bez opuszczania kurtyny. Muzyka, specyalnie napisana przez p. Górskiego, zyskała u krytyków warszawskich rzetelne uznanie. Będzie to więc dla Lwowian nowość bardzo ciekawa, dająca pełnię artystycznego zadowolenia.

Drugi punkt programu niezwykłego tego wieczoru, to komedya Anatola France, w doskonałym przekładzie p. Jerzego Żuławskiego. Jednoaktówka oryginalna, podzielona na trzy odsłony, grana przez najlepszych naszych artystów, zasługuje również na poznanie.

Dyrekcya teatru nie zapomniała jednak i o operetce, w dodatku arcy-śmiesznej. „Cavalleria Lwowiana“ Z plera z p. Kliszewską pp. Lelewiczem i Romanem (!!) w głównych rolach — to chyba wystarczy do rozbawienia wszystkich. Efekt też upragniony wywoła ta doskonale napisana parodya muzyczna, rozśmieszy każdego, kto naprzód zapewni sobie wstęp do teatru. — A spieszyć się nie zawadzi, gdyż „wieczór wtorkowy“ — jak nam donoszą z kasy teatralnej — obudził w mieście silne zainteresowanie.

**— Jarmark krajowy.** Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie sekcyi prasowej jarmarku krajowego, na którem sekcya ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącą p. Stefanię Wechslerową, zastępcą przew. p. Michała Rollego, a sekretarzem p. Kazimierza Pepłowskiego. Następnie uchwalono zorganizować dyżury codzienne, w których brać będą udział członkowie wszystkich redakcyj lwowskich. Długą i bardzo ożywioną dyskusyę wywołała sprawa sprzedaży na wystawie wydawnictw ludowych, poczem uchwalono opiekę i kontrolę nad sprzedażą tych wydawnictw powierzyć delegacyi lwowskich Kół Towarzystwa Szkoły ludowej. — Nakoniec uchwalono wniosek p. Pepłowskiego, w sprawie urządzenia kiosku do sprzedaży pism i książek na jarmarku.

---

# Z PÓŁNOCNYCH WŁOCH.

**Bolonia** w kwietniu 1904.

Spędziłem więc znowu dwa dni w Sienie.

Przed dwoma laty napisałem do waszego dziennika krótką korespondencyę z Sieny, którą widziałem wówczas w niedzielę wielkanocną, a więc w takim dniu, w którym nie włóczą się turyści angielscy.

To też przedstawiała mi się wtedy Siena cichą, jakby zupełnie pogrążoną w śnie z szesnastego wieku, doby jej największego rozkwitu, a zarazem jej pognębienia przez medycejską Florencyę.

W połowie kwietnia Siena z cinquecento ożywiona jest w sposób niezwykły, a składają się na to następujące okoliczności:

Odbywał się właśnie w Sienie kongres studentów, należących do wielkiego bractwa „Corda fratres“, rozgałęzionego nawet po za granicami Włoch, a mającego cechę masońską, jakkolwiek urzędowo bractwo to nie zajmuje się zasadniczo ani sprawami politycznemi, ani sprawami religijnemi; tylko czysto naukowemi.

Prezesem honorowym kongresu wybrany został poseł do parlamentu włoskiego, prof. Banduini z Florencyi, który jest wyznania mojżeszowego.

Uczestnicy kongresu, w zielonych aksamitnych czapeczkach i z odznakami w butonierce, przeważnie całkiem młodzi ludzie, ożywiali martwe to miasto, a zwłaszcza wieczorem, wyśpiewując głośno serenady po ulicach i placach pryncypalnych tego cichego zwykle grodu.

Na cześć tych gości zjechała także trupa operowa i dała przedwczoraj przedstawienie odświętne, a mianowicie nieuniknionego „Trubadura“.

Drugim powodem ożywienia się niezwykłego Sieny jest wystawa, która w niedzielę d. 17 b. m. została otwarta i ma trwać do końca sierpnia.

Będzie to wystawa retrospektywna tak zwanej szkoły sieneńskiej, na której zgromadzone będą wszystkie arcydzieła mistrzów szkoły sieneńskiej, rozrzucone po rozmaitych miastach włoskich.

Wystawa urządzona jest w salach pierwszego piętra wspaniałego Palazzo publico; to też niestety w ostatnich dniach ubikacye te były dla publiczności niedostępne, z powodu odbywających się przygotowań do wystawy.

Zwiedzać mogłem tylko sale parterowe, w których mieszczą się: sala rady miejskiej sieneńskiej i biura magistrackie.

Zazdrościć można burmistrzowi Sieny jego biura: Pokój to wprawdzie nie wielki, ale za to nad biurkiem mą arcydzieło najpierwszej wartości.

Jest to przecudnej piękności fresk Sodomy, przedstawiający Chrystusa Pana, wykrojony z jakiejś ściany kościelnej i tu w stylowej ramie w ścianę wmurowany.

Wyobrażam sobie, że burmistrz sieneński w biurze swojem chyba nigdy cygar nie pali, bo było by to prawdziwem świętokradztwem i wandalizmem wobec arcydzieła największego z mistrzów malarskiej szkoły sieneńskiej.

W słynnej z fasady swej katedrze sieneńskiej znalazłem także zamącony zwykły jej spokój.

Kilkadziesiąt robotników uwija się po kościele, nawołując się głośno; pracują gorączkowo nad ukończeniem illuminacyi katedry.

W niedzielę białą bowiem co roku przenoszą z kościoła dominikańskiego w uroczystej procesyi głowę św. Katarzyny sieneńskiej, która była dominikanką, do kościoła archikatedralnego, gdzie przez cały tydzień jest wystawioną przy głównym ołtarzu.

Z tego powodu wieczorami kościół jest rzęsiście oświetlony, a jakiego to rodzaju illuminacya, można sobie wyobrazić, skoro wspomnę, żem widział zawieszonych 131 kandelabrów po 16 świateł, częścią świec, a częścią żarowych lampek elektrycznych, razem więc przeszło 2000 świateł.

Widziałem tylko próbę tej illuminacyi, bom w przeddzień uroczystości z Sieny wyjechał, ale mam już wyobrażenie, jak wspaniałe wrażenie illuminacya całkowita w tym przepięknym kościele wywierać może.

Podczas wystawy sieneńskiej przez kilka miesięcy odsłonięte będzie w kościele archikatedralym „pavimento unico in mondo“. Jest to podłoga wykładana mozaiką, przedstawiającą obrazy z dziejów starego i nowego testamentu, przeważnie w manierze syrafitto wykonane przez najpierwszych mistrzów sieneńskich.

Podłoga ta kościelna rzeczywiście „jedyna w świecie“ jest zwykle pokryta dla ochrony zwykłą drewnianą podłogą, którą się tylko kilka razy do roku w dni świąt uroczystych odkrywa.

Siena, jak wiadomo w szesnastym wieku przez Florencyę zawojowana, straciła samodzielność i źródła dotychczasowego bogactwa, a ludność jej zmniejszyła się do piątej części. — Nikt więc w tem mieście nie potrzebował nowych domów budować i dlatego Siena zachowała całkowicie taki wygląd, jaki miała w szesnastym wieku, bo jej nikt nie zmieniał i nie modernizował.

Dziwne też robi wrażenie najpryncypalniejsza ulica (dziś via Cavour), przy której stoi w nieprzerwanym szeregu pałac obok pałacu, a jeden ładniejszy i wspanialszy, niż drugi.

Szczególnie uroczym jest widok tej ulicy w porze nocnej.

Latarnie łukowe elektryczne oświetlają ją al giorno, a wychodzące z niej po obu stronach ulice, pogrążone prawie w ciemności, spadają stromo w dół i stanowią malowniczy kontrast.

Przechadzającego się wieczorem po tej ulicy przenosi fantazya mimowolnie w czasy średniowieczne; przypomina mu zacięte walki gwelfów i gibellinów, które się ciągle odgrywały na placach i ulicach Sieny. Zdaje się człowiekowi, że z za węgła ciemnej stromej ul czki lada chwila wyskoczy zaczajony zbir ze sztyletem w ręku, a to tem bardziej, że ciemne te ulice boczne są zupełnie puste, a cały ruch i gwar uliczny koncentruje się na owej jedynej ulicy pałacowej.

Widziałem też pod wieczór pogrzeb w Sienie, który również przenosi widza w czasy średniowieczne. Bractwo pogrzebowe, ubrane w białe domina z otworami na oczy, postępuje przed i za trumną z płonącemi pochodniami, a zresztą nikt z krewnych i znajomych nie idzie za trumną! Nawet najbliżsi krewni nie biorą udziału w pogrzebie, oddawszy raz nieboszczyka pod opiekę bractwa pogrzebowego.

Uważano by n. p. udział dzieci w pogrzebie rodziców za brak pietyzmu, za prostą nieprzyzwoitość.

Jakże odmienne zupełnie od naszego zapatrywanie na obowiązki pietyzmu dla zmarłych członków rodziny!

(Dokończenie nastąpi).

*Dr. Teofil Gerstman.*

Komisya dyżurna rozpocznie już w najbliższych dniach swe czynności.

— **Odnowienie kościoła św. Mikołaja.** Sekcya techniczna Rady miejskiej zatwierdziła już oferty na dostawę robót około odnowienia kościoła św. Mikołaja. Roboty murarskie i malarskie wykone p. Nap. Łuszczkiewicz, rzeźbiarskie p. Bron. Sołtys, blacharskie p. Rzepecki, ławek dostarczy p. Hornung. Ogólny koszt tych dostaw wyniesie 13.000 K. Roboty rozpoczną się niebawem.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego, zasłużonego wiceprezesa Tow. dziennikarzy polskich, odbyło się onegdaj w Krakowie w kościele OO. Zmartwychwstańców.

— **Komisya** dla wykupna tramwayu konnego, złożona z radnych m. pp.: dr. Maryańskiego, dr. Aszkenazego i Schayera, zastanawiała się onegdaj na nowo nad sprawą wykupna konnego tramwayu od Tryesteńczyków. Po blisko godzinnej dyskusyi postanowiono zażądać od dyrekcyi przedłożenia zamknięć rachunkowych tramwayu z ostatnich siedmiu lat.

# **Szkontrum.** Po wyjściu na jaw defraudacyi Żelaszkiewicza w Kasie chorych robotników budowlanych, magistrat zarządził szkontrum wszystkich kas korporacyjnych i kas chorych. W ostatnim tygodniu sekretarz Al. Ostrowski wraz z adjunktem rachunkowym Bidzińskim przeprowadzili szkontrum kasy Zgromadzenia towarzyszy ślusarskich, oraz Kasy chorych tej kategoryi czeladzi. Szkontrum obejmowało okres od 9 stycznia 1902, t. j. od ostatniego szkontrum. Kasy obie znaleziono w porządku; stwierdzono zaś pewne niedokładności i usterki w administracyi, do których usunięcia przełożeństwo tych kas zostało wezwane.

# **Bez pośredników.** Dotąd gmina m. Lwowa pobierała kamień na chodniki na miejscu we Lwowie od pośrednika, który oczywiście na tem musiał zarabiać. Na przedwczorajszej sesyi magistratu uchwalono zarzucić ten system i pobierać płyty trotuarowe wprost od gminy trembowelskiej, jako właścicielki kamieniołomów pod Trembowlą. co oczywiście będzie znacznie tańszem.

# **Nagrobki.** Na cmentarzu Łyczakowskim jest wiele pomników, które ząb czasu zniszczył aż do podstawy. tak, że one wnet rozpadną się w gruzy. Magistrat przedwczoraj uchwalił zwrócić publicznemi ogłoszeniami na to uwagę i wezwać interesowane rodziny do zaopiekowania się takimi pomnikami, gdyż w krótkim przeciągu czasu pomniki takie musiałyby być z urzędu usunięte zarówno z estetycznych, jak i ze względów na bezpieczeństwo osób, przybywających na cmentarz.

— **„Kółko zabawowe“** drukarzy urządza w niedzielę, dnia 24 b. m., na dochód budowy własnego domu, w sali Stow. „Gwiazda“ (ul. Franciszkańska 7) ostatnie w tym sezonie przedstawienie teatralne. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** Tow. śpiewackiego „Echo“ odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem, a w razie braku kompletu o godzinę później, t. j. o 8 bez względu na komplet.

— **Wystawa fotograficzna.** Komitet lwowskiej wystawy fotograficznej, która otwartą zostanie dnia 15 maja b. r., przedłużył termin do nadsyłania tak zgłoszeń, jako też prac dla chcących wziąć udział w tej wystawie do końca kwietnia b. r. Prace nadesłane po tym terminie nie zostaną uwzględnione.

— **Doroczne** walne zgromadzenie Stow. współpracowników gospodnio-szynkarskich, odbędzie się we wtorek, 26 b. m., o 3 po południu w kancelaryi Stowarzyszenia, plac Strzelecki l. 2.

— **Zgromadzenie ludowe,** zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną w sprawie wychodźtwa zarobkowego do Prus, odbędzie się w niedzielę, d. 24 b. m., w lokalu „Woli“ przy ul. Kopernika.

— **Strejk** robotników stolarskich w pracowni p. Baumfelda skończył się zwycięstwem robotników, którzy podjęli już pracę.

— **Delegatem** krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń wybrany został z obwodu stryjskiego p. Henryk Mierzeński, właściciel dóbr z Dubowicy, w pow. kałuskim.

△ **Do Ameryki.** Z Budapesztu nadeszła wczoraj do tutejszej policyi w drodze telegraficznej wiadomość, że przytrzymano tam dwoje dziewcząt Jettę Kiczales i Chanę Lau, które zbiegłszy ze Lwowa, chciały się udać do Ameryki.

△ **Smiertelny wypadek.** Trzydziestojednoletni handlarz zboża, Jankiel Drezdner, będąc onegdaj w południe zajęty na torze kolejowym przy magazynach dawnego dworca czerniowieckiego wyładowywaniem zboża, dostał się w niewytłómaczony na razie sposób między zderzaki dwóch szybowanych wagonów, które zgniotły mu klatkę piersiową Drezdner zmarł na miejscu.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. św. Wojciecha 9, skradziono p. E. P. futro kangurowe i damski sak, wartości 200 K.

Na kradzieży w mieszkaniu p. H. S., zamieszkałego przy ul. Krzywej 10, przytrzymano znanego złodzieja Michała Tatarkowskiego.

Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do internatu ruskiego, znajdującego się w budynku hr. Dzieduszyckiej, przy ul. Kurkowej, i skradli przeszło 50 sztuk garderoby damskiej i bielizny, łącznej wartości przeszło 300 K.

— **Posterunek** żandarmeryi w Rzęsny polskiej, w pow. lwowskim, przeniesiony został do Rzęsny ruskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Szulakiewiczówna, w 15 roku życia; — Emilia Neff, w 28 roku życia; — Anna Chomczyk, w 77 roku życia; — Wiktorya Morawska, w 86 roku życia; — Julia Bobelak, w 71 roku życia.

W Przemyślu, Antoni Slatyński, adjunkt kolejowy, w 65 roku życia.

W Wiązownicy pod Jarosławiem, Marceli Masłowski, obywatel ziemski, zarządca dóbr ordynacyi ks. Czartoryskich.

W Kołomyi, Kazimiera z Torosiewiczów Scholzowa, w 25 roku życia.

W Stryju, Tadeusz Kukurudza, prof. Szkoły realnej w Stanisławowie.

W Krakowie, Julia ze Zwolińskich Kozłowska, żona kierownika szkoły w Zabierzowie; — Edmund Mieszkowski, em. rewident kolei państwowych, w 68 roku życia.

W Paryżu, Aleksander Straszewicz, b. żołnierz wojsk polskich z roku 1831, w 87 roku życia.

W Konstantynopolu, orm. kat. patryarcha Emanuel Jan.

— **Zbiegłego** w ostatnich dniach z więzienia śledczego sądu krajowego karnego w Krakowie, Ludwika Ledwosa, przytrzymała onegdaj żandarmerya w Gródku.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Rada m. Krakowa uchwaliła wczoraj urządzić na plantacyach sadzawkę z wodotryskiem. Następnie na podstawie referatu p. Sołtysika przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi wyższych kursów żeńskich im. Baranieckiego za ubiegłe 3 lata. Dalej przyjęto z podziękowaniem ofiarowane przez dr. Wacława Laszewskiego z Nałęczowa dla Muzeum narodowego znaczne zbiory książek, map, rękopisów i rycin. Wreszcie przystąpiono do obrad nad nowym programem szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki, ale je przerwano z powodu spóźnionej pory.

— **Pożar fabryki.** Z Żywca telegrafują, że spłonęła tam wczorajszej nocy częściowo octownia Królikowskiego. - Szkoda wynosi kilka tysięcy złr. Fabryka była ubezpieczoną.

— **Pod kołami pociągu.** Dnia 14 b. m. o godzinie 11 w nocy znaleziono na torze kolejowym w Zniesieniu, opodal budki strażnicy kolejowej nr. 267, trupa z odciętą głową, w którym rozpoznano Jędrzeja Dmytruka ze Zniesienia. Prawdopodobnie rzucił się on pod koła pociągu towarowego zdążającego ze stacyi Podzamcze w kierunku do Tarnopola i znalazł tam śmierć. Samobójca pozostawił żonę i 6 dzieci. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie nędza spowodowana brakiem zdrowia, a ztąd możności zarobku.

— **Na pokładzie** statku aresztowano onegdaj — jak donoszą z Brukseli — sekretarza hr. Lonyay, 20-letniego Węgra właśnie w chwili, gdy zamierzał się udać do San Francisco. Skradł on hr. Lonyay olbrzymiej wartości klejnoty, srebra, bieliznę, koronki, jedwabie i t. d.

— **Rada** Muzeum narodowego w Rapperswylu zbiera się w tym roku w dniach 4, 5 i 6 sierpnia b. r. w Rapperswylu.

— **Pociągi jarmarczne.** W Rossyi zawiązało się towarzystwo z kapitałem zakładowym 5 milionów rubli, które ma zamiar urządzać własne pociągi jarmarczne, mające na celu zaopatrywanie gęściej zaludnionych a od środowisk handlowych oddalonych okolic w towary i produkta wszelkiego rodzaju Towarzystwo rzeczone zamierza w tym celu nabyć własne lokomotywy i odpowiednio urządzone wozy, dalej budować lub wydzierżawiać koleje i kolejki dowozowe i przemysłowe, składy, fabryki, warstaty i inne w zakres towarzystwa wpadające zakłady przemysłowe. Pociągi własne towarzystwa, niby ruchome jarmarki, w których każdy wóz kolejowy przedstawiałby niejako inny sklep, czy handel pewnego gatunku towarów, przebiegałyby bardzo odległe przestrzenie, a przy rozmijaniu się dwóch pociągów, zamierzona jest wzajemna wymiana towarów. Na razie urządzone być mają pociągi w ilości 10 pomiędzy Warszawą i Petersburgiem, Warszawą Kijowem-Odessą, Woroneżem a Mińskiem i t. d. Projekt przedłożono ministerstwu komunikacyi do zatwierdzenia i wyznaczenia wysokości opłat.

## Notatki literacko-artystyczne.

*(D)* **Malarz Bolesław Nawrocki.** Piszą nam z Rzymu: Pisałem już o młodym artyście - malarzu kształcącym się w Paryżu, B. Nawrockim, który otrzymał od dr. Bianchi, bogatego Włocha, mieszkającego nad Sekwaną, obstalunek wymalowania obrazu przedstawiającego przyjęcie króla Wiktora Emanuela w Hôtel de Ville, podczas pobytu królestwa włoskich w lecie roku zeszłego w Paryżu. Obraz ten już jest wymalowany i będzie doręczony w Kwirynale podczas pobytu p. Loubeta, jako dar od kolonii włoskiej, zamieszkałej w Paryżu.

Obecnie p. Bianchi obstalował u B. Nawrockiego dwa jeszcze obrazy pamiątkowe, z których jeden przedstawiać będzie przybycie prezydenta Loubeta do Kwirynału w dniu 25 b. m., drugi zaś przyjęcie delegacyi Rady miejskiej paryskiej na Kapitolu przez syndyka ks. Colonnę. Z tych obrazów pierwszy będzie ofiarowany prezydentowi p. Loubetowi, drugi zaś gminie paryskiej, na pamiątkę pobytu w Rzymie.

P. Nawrocki przybędzie też do Rzymu na czas pobytu p. Loubeta i będzie obecny przy uroczystościach, aby módz naszkicować obrazy. Artysta jest rodem z pod Warszawy, gdzie jego ojciec posiada cegielnię.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz czternasty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. — Drugi gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

Jutro w sobotę popularne przedstawienie (po cenach zniżonych) po raz trzeci „Skarb“, tragedya w 3 akt. napisał L. Staff.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa.

W poniedziałek po raz trzydziesty trzeci „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta. Ostatni i pożegnalny występ gościnny Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

We wtorek na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich po raz pierwszy „Cavalleria Lwowiana“, parodya muzyczna w 1 akcie przez Maksymiliana Kramera, zlokalizował Adolf Kiczman, muzyka Bogumiła Zeplera. — Po raz pierwszy „Crainquebille“, rzecz w 3 odsłonach, napisał Anatol France, przełożył Jerzy Żuławski. — Po raz pierwszy „Na Olimpie“ 14 obrazów z legendy Henryka Sienkiewicza, układu artysty malarza Stanisława Jasieńskiego z muzyką Konst. Górskiego. Legendę wygłosi pan Chmieliński.

We środę po raz piąty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We czwartek „Markiz de Priola“, sztuka w 4 aktach H Lavedana. Rozpocznie: „Cottillon“, komedya w 1 akcie Lavedana. Jedno przedstawienie artystów francuskich z Paryża z p. Le Bargy, artystą Komedyi francuskiej i Henryką Roggers, artystką teatru Gymnase.

W piątek po raz pierwszy „Doktor Reutlow“. dramat w 3 aktach przez Michalinę Schwarzównę (nagrodzony na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego).

„Madej zbój“, do którego przygotowuje się wspaniałą wystawę, pójdzie w pierwszych dniach maja.

## Pogrzeb ś p. Zofii z hr. Fredrów hr. Szeptyckiej

**Przyłbice,** 21 kwietnia.

Dworzec stacyi kolejowej w Sądowej Wiszni był dzisiaj niezwykle ożywiony. Od strony Krakowa i Lwowa zjechało się mnóstwo osób, przybyłych na pogrzeb powszechną czcią otaczanej zmarłej hr. Szeptyckiej. Przeszło pięćdziesiąt powozów zawiozło ich później do Bruchnala, gdzie znajdowały się zwłoki, przewiezione z Przyłbic do kościoła parafialnego, w którym od wczesnego już rana odprawiały się modły żałobne.

Na środku, wznosił się imponujący katafalk, wśród zieleni cieplarnianych krzewów, otoczony płonącem światłem świec. Okna zasłonięte kirem podnosiły nastrój wnętrza. Niewielki kościółek, którego ozdobę stanowią w ołtarzach umieszczone obrazy pędzla zmarłej hr. Szeptyckiej, pomieścił zaledwie część uczestników tej smutnej uroczystości. W okół niego stały tysiączne tłumy włościan, dzieci szkolnych, mieszkańców okolicznych miasteczek, dla których odprawiały się osobne Msze św. Umyślnie sprowadzone i ustawione namioty miały być schronieniem w razie deszczu. Lecz obawy okazały się płonne. Niebo rozchmurzyło się zupełnie. Południowy, wiosenny wiatr je rozpędził. Przez cały czas trwania obchodu było jasno i ciepło. A z kościoła wydobywały się potężne dźwięki żałobnych pieśni, śpiewanych przez zjednoczone chóry alumnów lwowskich i przemyskich.

Nabożeństwa odprawiano kolejno w trzech obrządkach. Pierwszą Mszę, według obrządku ruskiego odprawił ks. biskup Czechowicz w asystencyi licznego kleru, Mszę w obrządku ormiańskim Najprz. ks. arcybiskup Teodorowicz, a łacińską, w czasie której śpiewał chór akademicki ze Lwowa, ks. biskup Pelczar.

Straż honorową przy katafalku, ze spoczywającą na nim bogato zdobną trumną czarną, pełnił „Sokół“ jaworowski i włościanie. Poprzez tłumy, zapełniające nawę, widziałem srebrzyste infuły najwyższych naszych dostojników kościelnych, obok purpurowych szat JEm. ks. kardynała Puzyny, który z powodu złego stanu zdrowia mógł być tylko biernym uczestnikiem uroczystości, zasiadłszy na przygotowanem dlań przy ołtarzu miejscu honorowem, — i złociste mitry i górującego ponad wszystkiem, Najprz. ks. Metropolitę Szeptyckiego, syna zmarłej i Mitratów, ks. Bieleckiego, Turkiewicza i Litwinowicza.

Po godz. 1-szej zakończyły się egzekwie. Trumnę ujęły krzepkie ramiona synów Zmarłej i przeniosły na kirem przybrany karawan. Z kościoła wysunął się olbrzymi kondukt, prowadzony przez Pasterza tej dyecezyi ks. biskupa Pelczara w otoczeniu Najprzewielebniejszego metropolity ks. Szeptyckiego, arcybiskupa Webera i ks. biskupa Czechowicza. Za nimi postępowało duchowieństwo w długich szeregach, na które złożyło się przeszło sto pięćdziesiąt duchownych szat, przodem szły cechy kościelne i świeckie, za karawanem rodzina i przybyli z całego kraju uczestnicy pogrzebu, potem znów tłum włościan w białych płótniankach, z żałobnemi wstęgami kiru na ramionach, „Sokoli“ zamykający pochód i nieprzeliczona ilość powozów. Cały kondukt zajmował połowę trzechkilometrowej odległości z Bruchnala do Przyłbic.

Prócz podanych rano w telegramie, zauważyłem wśród biorących udział w pochodzie ks. archimandrytę Sarnickiego, prałata ks. Starowieyskiego, ks. kanonika hr. Potuckiego, hr. Roztworowskich, rodziny hr. Szembeków, Franciszków Czosnowskich i Starowieyskich, hr. Ksawerego Krasickiego, hr. Sewerynową Brunicką, hr. Władysława Zamoyskiego, starostę z Jaworowa p. Schutta, Zdzisława Skrzyńskiego, posłów ruskich Glidziuka i Oleśnickiego, posła Niezabitowskiego, prof. Mańkowskiego z żoną, p. Fedaka i w. i.

Około godziny drugiej doszedł kondukt do kaplicy w Przyłbicach, stojącej opodal dworu, gdzie znajdują się rodzinne groby hr. Szeptyckich. Sciany jej i odrzwia były przybrane zielenią i kirem, a wnętrze gorzało światłem mnóstwa świec. Kaplicę otaczały już nieprzeliczone gromady włościan, u których zmarła pozostawiła po sobie pamięć nalepszej pani i opiekunki. Po odprawieniu zwykłego ceremoniału żałobnego złożono zwłoki do grobu, na wieczny spoczynek. Chóry alumnów i „Chór akademicki“, pożegnały je ostatnią pieśnią... Poczem udali się wszyscy o godz. 3 do dworu w Przyłbicach, przemienionego w olbrzymią salę jadalną, bo w każdym pokoju stały suto zastawione stoły, przy których zasiadło do trzystu osób, podejmowanych ze szczerą i prawdziwą gościnnością przez najbliższą rodzinę zmarłej. Część zebranych opuściła Przyłbice po obiedzie, reszta wieczorem.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 21 kwietnia).*

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent dr. Małachowski Radę, że na wieść o śmierci ś p. Zofii hr. Szeptyckiej złożył imieniem Reprezentacyi miasta wizytę kondolencyjną synowi jej, JE. ks. Metropolicie Szeptyckiemu, a zarazem wysłał pismo kondolencyjne do męża zmarłej hr. Jana Szeptyckiego.

Następnie podał dr. Małachowski do wiadomości Rady, że r. Stachiewicz imieniem grona kupców lwowskich wniósł na jego ręce rezolucyę odbytego onegdaj zgromadzenia kupców, opatrzoną licznymi podpisami a protestującą przeciwko podwyższeniu podatku czynszowego od lokali sklepowych.

R. Stachiewicz domaga się dosłownego odczytania tej rezolucyi.

Prezydent dr. Małachowski opierając się na regulaminie, odmawia temu żądaniu, poczem r. Stachiewicz stawia wniosek formalny o odczytanie wniesionej przez niego rezolucyi.

W głosowaniu jednak wniosek r. Stachiewicza upadł.

Z kolei r. Jonasz zabrawszy głos w sprawie osobistej, zaznaczył, że na ubiegłem posiedzeniu dlatego nie głosował przeciw podwyższeniu grosza czynszowego, gdyż wyszedł pod koniec posiedzenia. Stało się to dlatego, gdyż prezydent dr. Małachowski zapewnił go uroczyście, że na tem posiedzeniu nie będzie jeszcze głosowania w sprawie podwyższenia podatku domowo-czynszowego.

Z porządku dziennego r. Rawski referował sprawę oddania robót kamieniarskich mającej się wybudować studni pod statuę Matki Boskiej na pl. Maryackim i wniósł, aby roboty te oddać majstrowi kamieniarskiemu p. Górze za kwotę 8.991 koron.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Ciesielski, prof. Pawlewski, Czarnecki i wiceprezydent Michalski, wniosek referenta uchwalono.

Z kolei przystąpiono do drugiej uchwały nad podwyższeniem podatku domowoczynszowego.

R. Jonasz wniósł imienne głosowanie, co też uchwalono, poczem w głosowaniu 36 głosami przeciw 30 powzięto drugą uchwałę w sprawie podwyższenia grosza czynszowego.

Za podwyższeniem głosowali radni pp.: Bardasz, dr. Caro, Ciechulski, dr. Ciesielski, Ciuchciński, Dzikowski, dr. Gerstman, Getritz, dr. Holzer, Ihnatowicz, Jaworski, Lang, ks. dr. Lenkiewicz, Lewicki, Majerski, Makowicz, Markiewicz, dr. Maryański, Michalski, Misiński, Pawliszak, Podłowski, dr. Próchnicki, Rawski, Riedl, Romanowicz, dr. Rutowski, dr. Rydygier, Schayer, Schleyen, Sklepiński, Thom, Walichiewicz, Wczelak, Wencel i Wiksel.

Przeciw pp.: Dr. Baczewski, Basch, Beiser, Blumenfeld, Chołodecki, Czarnecki, Drexler, dr. Dziwiński, Friedrich, Gaberle, dr. Gryziecki, Gubrynowicz, Hudec, Jonasz, Lerski, dr. Lilien, dr. Loewenstein, dr. Mahl, Mozer, Neuman, Pawlewski, dr. Pisek, Platowski, dr. Reiss, Rewakowicz, dr. Rucker, Schirmer, Soleski, Stachiewicz, dr. Weigl.

W czasie głosowania padały rozmaite okrzyki z galeryj pod adresem prezydenta, „Strzelnicy" i tych radnych, którzy głosowali za podwyższeniem grosza czynszowego.

Sprawę losowania trzech posagów z fundacyi arcyks. Gizeli referował r. Getritz. Posagi te po 300 koron otrzymały: Stanisława Henryka Opałek, Stanisława Poechówna i Chane Rosenzweig.

W końcu zabrał głos r. dr. Misiński i w dłuższem wyczerpującem przemówieniu zdał sprawę z działalności komisyi wydelegowanej do zbadania nadużyć w IX. departamencie, popełnionych przez zmarłego sekretarza magistratu Dziubińskiego. Przeszedłszy cały szereg nadużyć, popełnionych przez Dziubińskiego, stwierdził mowca, że ogólna ich suma wynosi 22777 koron, z czego pokryto już 8993 koron 93 hal. kwotami przeznaczonemi przez Radę i sumą złożoną przez krewnego Dziubińskiego. Do pokrycia pozostaje jeszcze 10.337 koron 77 hal., na co w depozycie kasy miejskiej znajdują się trzy losy Dziubińskiego.

Omawiając w dalszym ciągu okoliczności, które ułatwiły Dziubińskiemu malwersacyę, podniósł, że w głównej mierze przyczyniły się do tego brak kontroli przy zmianie szefów departamentów i rozmaite braki w administracyi magistrackiej.

Z kolei odparł mowca zarzut, jakoby Dziubiński miał spólników, w obec czego nie może być też mowy o postępowaniu karnosądowem, gdyż nikt więcej nie zawinił. Dlatego też nie mają również żadnych podstaw zarzuty, czynione byłym przełożonym Dziubińskiego, starszemu radcy Strzelbickiemu, Hobgarskiemu i sekretarzowi Pawłowskiemu. Wina leży tylko w stosunkach administracyi gminy i w pobłażliwości z jaką patrzano na postępowanie Dziubińskiego, człowieka zarówno niezwykle inteligentnego jak i przewrotnego, który umiał zjednać sobie wszystkich.

Ostatecznie postawił referent następujące rezolucye:

1) Z uwagi, że niema żadnych współwinnych, a jedyny winowajca sam sobie wymierzył sprawiedliwość, Rada postanawia nikogo nie pociągać do odpowiedzialności a magistrat ma przedłożyć wnioski co do pokrycia powstałego przez defraudacyę deficytu.

2) Wzywa się prezydyum, aby na przyszłość ściśle przestrzegano wydanego rozporządzenia, że żaden z urzędników nie ma prawa pobierania poniędzy, tylko kasa magistratu.

3) W razie zmiany szefa, lub tylko laboranta, należy przeprowadzić ścisłe szkontrum jego wydziału.

4) Departamenty mają co 2 tygodnie przedkładać zaległości w swojem urzędowaniu.

5) Wzywa się prezydyum, aby przeprowadzało ściśle co miesiąca rewizyę departamentów.

6) W razie przewinień ze strony urzędników powinno się zaraz robić użytek z postanowień dyscyplinarnych.

7) Sesye w magistracie odbywać się mają stale, a protokoły mają być Radzie przedkładane.

8) Dyrektor magistratu ma natychmiast otrzymać pełnomocnictwo do wykonywania kontroli nad całym magistratem. (Brawa).

Dyskusyę nad tą sprawą na wniosek r. Riedla odroczono do osobnego posiedzenia Rady, które odbędzie się w przyszły wtorek, poczem prezydent o godzinie 10 wieczorem zamknął posiedzenie.

## OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby panów Rady państwa odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. Na porządku dziennym między innemi: wybór deputacyi kwotowej i wybór członków Delegacyi.

*Slavische Correspondenz* donosi, że Klub Młodoczeski odbył wczoraj trzygodzinne posiedzenie w celu zastanowienia się nad sprawą wyborów członków Delegacyi. Dalszy ciąg tego posiedzenia odbędzie się dziś, przedtem jednak w myśl uchwały komitetu wykonawczego nastąpi konferencya wspólna ze Słoweńcami i Chorwatami.

Jak wiadomo z telegraficznego doniesienia pruska Izba deputowanych przyjęła do zatwierdzającej wiadomości memoryał komisyi kolonizacyjnej i uchwaliła jej etat. — Z posłów polskich wzięli udział w debacie p. Skarżyński, p. dr. Mizerski i ksiądz dr. Jażdżewski. Minister Podbielski w tej sprawie wcale głosu nie zabrał, pozostawiając obronę komisyi kolonizacyjnej radcy ministeryalnemu Sachsowi, który nie wahał się imiennie, czego dotąd ze strony ławy ministeryalnej nie czyniono, zaczepić ks. arcybiskupa Stablewskiego za to. że niby nie uwzględnia życzeń komisyi kolonizacyjnej co do ustanawiania księży niemieckich i na dowód przytoczył gminy kolonizacyjne Kołaczkowo i Wszembórz.

Jeszcze ostrzejsze pod tym względem zarzuty czynili ks. arcybiskupowi Stablewskiemu wolnokonserwatysta Wentzel, konserwatysta hr. Arnim i hr. Limburg-Stirum.

Słusznie na ich zarzuty odpowiedział p. Jażdżewski, że gdyby ks. arcybiskup Stablewski popierał komisyę kolonizacyjną, toby stracił zaufanie całej ludności polskiej.

Ze strony centrum zwalczali komisyę bardzo słabo poseł warmiński ks. Dittrich i poseł Wallenborn, który wyraźnie oświadczył, że centrum nie ma wielkich sympatyi dla Polaków, musi jednak występować przeciw komisyi w poczuciu sprawiedliwości i zasady równouprawnienia.

Z Paryża zaprzeczają oficyalnie pogłosce, jakoby prezydent rzeczypospolitej francuskiej Loubet podczas podróży miał się spotkać z cesarzem Wilhelmem II.

Prezydent Loubet stanie pojutrze w niedzielę zrana na ziemi włoskiej. W „Civita Vecchia" powitają go przedstawiciele króla Wiktora Emanuela. Pociąg zatrzyma się w Pizie i Florencyi, gdzie prezydenta przyjmować będą delegacye oficerów włoskich.

Z powodu usuwania krzyżów z sal sądowych przyszło do protestów w licznych miastach. W miejscowości Vannes uchwaliła Rada miejska zawiesić w sali swoich posiedzeń krucyfiks, usunięty z sali sądowej, z odpowiednim napisem.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Księstwo Walii w Wiedniu.

**Wiedeń**, 22 kwietnia. Księstwo Walii zwiedzali wczoraj szkoły, muzeum dworskie itd., a po południu udali się na wyścigi do Freudenau.

**Wiedeń**, 22 kwietnia. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w Burgu obiad galowy na cześć księstwa Walii. Wieczorem książę odjechał wraz z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem na polowanie do Neuberg.

**Kraków**, 22 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Tutejszy „Sokół" zorganizował osobny komitet, celem urządzenia uroczystego obchodu 15 rocznicy istnienia parku Jordana. Obchód ma się odbyć dnia 8 maja; ma być urządzony pochód dziatwy, młodzieży szkół średnich i drużyn sokolich, ćwiczenia w parku, festyn i bankiet.

**Kraków**, 22 kwietnia. *(Tel. pr.)*. Według doniesień dzienników, Orłowski był już kilka razy przesłuchiwany przez sędziego śledczego. Siedzi w celi razem z Poświatowskim oszustem, który udawał dyrektora trustu stalowego i z „hrabią" Winnickim, który pod pozorem małżeństwa wyłudzał pieniądze. Orłowski dostaje wikt więzienny; lepszego wiktu nie otrzymał, ponieważ zachodzi podejrzenie, że pieniądze, które miał w Warszawie i których używał tam na polepszenie wiktu, pochodzą z oszustwa. Sprawę kompetencyi sądu rozstrzygnie najwyższy trybunał.

**Wiedeń**, 22 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego Władysławowi Heroldowi w Krakowie przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy Dworu.

**Wiedeń**, 22 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dyrektor archiwum w Ministerstwie spraw wewnętrznych, radca Rządu dr. Tomasz Fellner w przystępie obłędu rzucił się dziś z okna czwartego piętra swego pomieszkania i zabił się na miejscu. Cierpiał on w ostatnim czasie na neurastenię.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. Tisza i Lukacs udają się dziś wieczorem do Wiednia na wspólne konferencye ministeryalne.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. Partya ludowa wybrała w miejsce hr. Jana Zichyego, który ustąpił, swym prezesem hr. Aladara Zichyego.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. Robotnicy cukierniczy urządzili wczoraj wieczorem przed 3 cukierniami demonstracyę i powybijali w nich szyby. 3 osoby uwięziono.

**Gmunden**, 22 kwietnia. Były arcybiskup ołomuniecki ks. dr. Kohn przybył na letni pobyt do Ebensee.

**Berlin**, 22 kwietnia. Parlament obradował wczoraj nad budżetem ekspedycyi do Azyi wschodniej. Komisya budżetowa skreśliła była $1\frac{1}{2}$ mil. z tego budżetu. Parlament jednak uchwalił przywrócić część skreślonych pozycyj.

**Sofia**, 22 kwietnia. *Bułgarska agencya telegraficzna* oświadcza, że nieprawdziwemi są doniesienia jakoby Bułgarya zawarła z Portą konwencyę wojskową.

**Sofia**, 22 kwietnia. Jak donoszą z Konstantynopola, sułtan ma zamiar wysłać wyższego funkcyonaryusza dworu jako nadzwyczajnego posła do ks. Ferdynanda bułgarskiego.

**Belgrad**, 22 kwietnia. Zarządzona 1 kwietnia zmiana adjutantów została wczoraj przeprowadzona.

**Paryż**, 22 kwietnia. Nacyonalistyczny deputowany Siveton zapowiedział, że po otwarciu sesyi parlamentu wniesie interpelacyę w sprawie ogólnej polityki rządu.

**Paryż**, 22 kwietnia. Rada stanu orzekła, że pisemny protest arcybiskupów Paryża, Lyonu, Rheims i Tulonu przeciw zakazowi nauki kongregacyjnej należy uważać za nadużycie władzy urzędowej.

**Paryż**, 22 kwietnia. Wiele dzienników donosi, że minister marynarki Pelletan ma zamiar udać się do Neapolu, aby być obecnym na rewii floty, która odbędzie się tam dnia 29 b. m. na cześć prezydenta Loubeta.

**Cherbourg**, 22 kwietnia. Słychać, że referent sądu wojskowego marynarki dla sprawy oskarżonego o szpiegostwo pisarza z Ministerstwa marynarki, Martina, wniesie umorzenie postępowania, ponieważ Martin oświadczył, że chciał tylko nastawić pułapkę na japońskiego *attaché* wojskowego.

**Londyn**, 22 kwietnia. *(Telegram)*. Bank angielski zniżył stopę procentową na 3 procent.

### Strejk służby kolejowej na Węgrzech.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów na zapytanie dep. Rakovszkiego w sprawie obecnego stanu strejku kolejowego, odpowiedział prezydent ministrów hr. Tisza: Nie mam nic szczególnego do zakomunikowania. Niestety, jak się zdaje — niema wiele widoków, aby cierpliwość i ustępstwa rządu znalazły stosowny oddźwięk. Zorganizowane przez zarząd kolejowy podjęcie ruchu jest dalej prowadzone w nieco ograniczonych rozmiarach, ponieważ rząd stara się ile możności jak najmniej nowych sił przyjmować, niechcąc pozbawiać z góry dawnych urzędników ich posad. Jeżeli jednak dziś nie nastąpi pokój, w takim razie rząd będzie zmuszony chwycić się daleko idących zarządzeń, aby sprawę tę ostatecznie i stanowczo rozwiązać. (Oklaski na prawicy).

Zabrał następnie głos poseł Bathyany, który omawiał zachowanie się rządu w obec strejku.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. Dziś przed południem przybyło tu 168 żołnierzy pułku kolejowego i zgłosiło się w dyrekcyi kolejowej do służby. Pociąg osobowy, który trzy kwadranse na 10 rano odszedł do Wiednia, musiał na stacyi Rakospalota zatrzymać się, ponieważ zepsuła się maszyna. Telegrafowano do Budapesztu o wysłanie innej maszyny. Po godzinie mógł pociąg ruszyć dalej.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. (Godz. 1·30 po południu). Rokowania ze strejkującymi zdają się mieć widoki powodzenia. Co do wielu punktów spornych osiągnięto już porozumienie; chodzi jeszcze o sprawę uregulowania płacy niższych urzędników. Poseł Voeres prowadzi ze strejkującymi rokowania.

**Budapeszt**, 22 kwietnia. O godzinie 9 minut 45 przed południem wyruszył pociąg osobowy do Wiednia. O godzinie 1 minut 45 wyruszy pociąg pospieszny.

### Strejk robotników.

**Debreczyn**, 22 kwietnia. Wybuchł tu wielki strejk. Dotychczas strejkuje około 6000 robotników, w tem robotnicy z fabryki tytoniu, z młynów, fabryki wagonów, stolarze, ślusarze, z cegielni itd.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

**Petersburg**, 22 kwietnia. Kuropatkin telegrafuje do cara: Koło stacyi Turhiha aresztowano dwóch japońskich oficerów, nazwiskiem Iakoka i Teiskaoki. — Znaleziono przy nich trzy szkatułki z nabojami dynamitowymi i narzędzia do niszczenia kolei żelaznej, dalej półtora pudów pyrokseliny, dobre mapy Mongolii, Mandżuryi i Korei północnej oraz różne notatki. Prowizoryczny sąd wojenny w Charbinie wydał dnia 20 b. m. wyrok, zasądzający ich na śmierć. Wyrok sądu wojennego zatwierdziłem. Japończycy ze względu na ich oficerski charakter zostali rozstrzelani.

**Petersburg**, 22 kwietnia. Generał Kuropatkin telegrafuje do cara: Nad Jalu dnia 19 i 20 b. m. było wszystko spokojnie. Nie zaszła żadna zmiana. W nocy, dnia 19 b. m. zauważono naprzeciw przylądku Toverhill, na zachód od Kaiczu parowiec i wysłane przez niego małe łodzie widocznie w celu przedsięwzięcia pomiarów. Łodzie te jednak wkrótce powróciły.

**Petersburg**, 22 kwietnia. Od Aleksiejewa nadeszło obszerne sprawozdanie o walkach morskich w dniach 11 i 12 b. m. Sprawozdanie to, prócz znanych już szczegółów, podaje, że 12 b. m. 8 torpedowców rossyjskich wyruszyło na zwiady do niedalekich wysp z rozkazem, aby w razie spotkania nieprzyjaciela zaatakować go. Podczas tego w nocy torpedowiec „Strasznyj" utracił połączenie z rossyjskimi torpedowcami, a spotkawszy japońskie torpedowce sądził, że to rossyjskie i przyłączył się do nich. Dopiero nad ranem wyjaśniła się pomyłka. Zawrzała walka, w której „Strasznyj" poszedł na dno; wraz z nim zginął kapitan Jurattowski. Porucznik Małejew został ranny.

Następnie opisuje sprawozdanie katastrofę pancernika „Petropawłowsk" z którego uratowało się tylko 7 oficerów i 73 marynarzy. Pancernik „Pobjeda" trafiony z prawej strony przez torpedę, położył się na bok, mógł jednak jeszcze dopłynąć do portu. Aleksiejew kończy, że mimo nieszczęścia, które nawiedziło flotę, załoga w najwyższym stopniu pojmuje doniosłość swych obowiązków i wdzięczna jest carowi za łaskawe słowa pociechy.

**Tokio**, 22 kwietnia. Ministerstwo wojny otrzymuje ciągle bardzo liczne zgłoszenia ochotników w wieku od 14 do 70 lat. Zgłasza się także wielu żołnierzy, którzy przekroczyli już wiek służby. Według obliczenia władz, zgłosiło się dotychczas 500.000 ochotników. Dotąd jednak nie zrobiono z nich użytku.

**Soeul**, 22 kwietnia. Jako przyczynę wyjazdu 70 marynarzy amerykańskich z Soeulu podają, że japońska załoga w Soeul jest zupełnie wystarczającą dla przeszkodzenia ewentualnym rozruchom.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 22 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 641·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 756·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 518·50, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Bankvereinu 512·25, Akc. Bodencredit 924·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 640·25, Akcye kolei Południowej 80·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5620·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1939·—, Akcye Fabryki broni 452·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1073·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·25, Renta majowa 99·85, Austryacka Renta koronowa 99·65, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·60, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·35, Losy tureckie 132·50, Marki 117·24, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

**Wystawy i Muzea.**

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

### Przyjeżdża do Lwowa

| Pociąg posp. (o godzinie) | Pociąg osob. (o godzinie) | |
|---|---|---|
| | | **Na dworzec główny** |
| 12·20 | — | z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy. |
| 2·31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 3·30 | z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 6·10 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 6·20 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·50 | z Sokala i Rawy ruskiej. |
| — | 7·35 | z Sambora, Chyrowa. |
| — | 7·45 | z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·55 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 8·10 | — | z Stanisławowa. |
| — | 8·20 | z Jaworowa. |
| — | 8·55 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu). |
| — | 9·57 | ze Stryja |
| — | 10·25 | z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa. |
| — | 11·15 | z Stanisławowa, Potutor, Körösmező. |
| — | 1·10 | z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. |
| 1·40 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy. |
| 2·30 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 4·35 | z Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 5·20 | z Jaworowa. |
| — | 5·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. |
| — | 5·40 | z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy. |
| — | 5·50 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa. |
| — | 5·55 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| 8·40 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. |
| — | 9·20 | z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. |
| — | 10·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła. |
| — | 10·20 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. |
| — | 10·40 | z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny. |
| | | **Na dworzec „Podzamcze“** |
| — | 3·09 | z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 7·35 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 2·15 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 5·06 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów. |
| — | 10·02 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna |

### Odjeżdża ze Lwowa

| Pociąg posp. (o godzinie) | Pociąg osob. (o godzinie) | |
|---|---|---|
| | | **Z dworca głównego** |
| 12·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa. |
| 2·51 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania. |
| — | 4·10 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | 6·22 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·30 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna |
| — | 6·45 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. |
| — | 6·51 | do Jaworowa. |
| 8·25 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi. Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa. |
| — | 8·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła |
| — | 9·05 | do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 9·25 | do Sambora, Chyrowa. |
| — | 9·40 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 10·35 | do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy. |
| — | 10·40 | do Tarnopola, Potutor. |
| 1·50 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa. |
| 2·40 | — | do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu. |
| 2·50 | — | do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa |
| — | 3·05 | do Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 3·25 | do Rzeszowa, Lubaczowa. |
| — | 3·40 | do Sambora Chyrowa. |
| — | 3·50 | do Jaworowa |
| — | 6·05 | do Stanisławowa, Żydaczowa. |
| — | 6·20 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima. |
| — | 6·40 | do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·05 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 9·00 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 10·42 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·55 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego. |
| — | 11·00 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11.05 | do Stryja. |
| — | 11.11 | do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę). |
| | | **Z dworca „Podzamcze“** |
| — | 6·43 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 10·57 | do Tarnopola, Potutor. |
| 2·04 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 9·20 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 11·24 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest pożniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22 kwietnia 1904.

| | płacą K. | płacą h. | żądają K. | żądają h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 535 | — | 545 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 580 | — | 586 | — |
| Cukrarbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 370 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 25 | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l. | 101 | 50 | 102 | 20 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| „ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l. | 102 | 20 | 102 | 90 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 99 | — | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat | 99 | 20 | — | — |
| „ 4% los. w 56 lat | 99 | 50 | 100 | 20 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 60 | 100 | 30 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 70 | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$% (3 em.) | 101 | 80 | 102 | 50 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 50 | 100 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97 | — | 97 | 70 |
| „ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „ | 101 | 80 | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 77 | — | 83 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 26 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 252 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | — | 254 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | — | 117 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 kwietnia 1904.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 99·80 | 100·— |
| styczeń-lipiec | 99 55 | 99 75 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100·50 | 100·70 |
| kwiecień-październik | 100·50 | 100·70 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | 191·— | 195·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 152·60 | 153·60 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 182 — | 184·50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 259·— | 263·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 259 — | 263·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 296 60 | 298·60 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119·40 | 119·60 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99·60 | 99·80 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100·— | —·— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118·35 | 119·35 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 511·— | 513·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 129·10 | 130·10 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 100·15 | 101·15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100·10 | 101·— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110·— | 111·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 100·20 | 101·20 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100·25 | 101·25 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99·70 | 100·70 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100·10 | 101·10 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100·15 | 101·15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr | 119·40 | —·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 98·— | 98·20 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 162·— | 164·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 209·— | 211·80 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 209·— | 211·80 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 98 25 | 99 25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 98·25 | 99 25 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 276·— | 280·50 |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 107·— | 108·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 98 50 | —·— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 104·— | 105·— |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99.— | 100·— |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99·40 | 100·40 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 96·95 | 97·95 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 89·— | 93·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —·— | —·— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99·55 | 100·55 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 297·— | 307·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 295·— | 299·— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104·— | —·— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 99·15 | 100·15 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111·50 | 112·50 |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 101·65 | 101·75 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 9?·— | 100.— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 99·20 | 100·20 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 99·50 | 100·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 99·50 | 100·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —·— | —·— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne | 102·10 | 103·10 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 103·— | 103·75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr. | 101·65 | 102 65 |
| Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr. | 98·90 | 99 90 |
| Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. | 100·60 | 101·60 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100·60 | 101·60 |
| **II. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105 25 | 108 25 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 115·75 | —·— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100 60 | 101·60 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100·75 | 101·75 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100 80 | 101·80 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100·60 | 101·60 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93 40 | 94·40 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99·50 | 100 50 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 110·75 | 111·75 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110·75 | 111·75 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99·25 | 100·25 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21·25 | 22·25 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 465·— | 475 — |
| Clary 40 zł. m. k. | 162 — | 173 50 |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 81·— | 85·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 78·— | 82·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 68 — | 72·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 161·— | 171·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53 — | 55.— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 29·— | 30·— |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 67 — | 75·— |
| Salma 40 zł. mk. | 227 — | 237 — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77·— | 80·50 |
| St. Genois 40 zł. mk. | —·— | —·— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230·— | 300·— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 279·— | 280 — |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2750·— | 2758 — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —·— | —·— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 755·— | 755 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 509 — | 511 — |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 539 — | 541 — |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 240 — | 260 — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 422·50 | 423 50 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1603·— | 1613 — |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 517 — | 518 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245·— | 248·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 250 — | 251·— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 410·— | 430·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394·— | 409·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5540·— | 5580·— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 582 50 | 585 — |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392·— | 400·— |
| „ państwowych 200 zł. | —·— | —·— |
| „ południowej 200 zł. | —·— | —·— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 405 — | 407 50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 848 — | 852·— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 613 — | 622 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1092 — | 1102 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 407 25 | 408 25 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1930 — | 1940 — |
| Schodnicy 500 kor. | 705·— | 708 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —·— | —·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 330 — | 336 — |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117·20 | 117 40 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·45 | 239·70 |
| Paryż za 100 franków | 95·30 | 95·40 |
| Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117 25 | 117·55 |
| Włoskie banki | $95·12^1/_2$ | 95 25 |
| Francuskie banki | 94·85 | 94·95 |
| Szwajcarskie banki | 94·85 | 94·95 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11·34 | 11·38 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·05 | 19·08 |
| 20-markówka | 23·45 | 23·53 |
| Rosyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117·20 | $117·42^1/_2$ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95·20 | 95 40 |
| Ruble | $2·52^3/_4$ | $2·53^1/_2$ |

# Licytacye.

(3153 3—3)
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 25. kwietnia 1904 od godz. 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne (Grabowskiego, Leopolskiego, Teurichs), dywany perskie.
Wtorek 26. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i większa ilość dodatków krawieckich i jedwabiu.
Środa 27. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble. fortepian i maszyna do pisania
Czwartek 28. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Piątek 29. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: wyroby blacharskie, maszyna do bronzowania, pomniki kamienne i urządzenie restauracyi.
Sobota 30. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 167/3 (8) (3109 3—3)

Dnia 25. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, w Nisku, odbędzie się licytacya realności lwh. 589 i 1648 gm. Nisko.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 538 kor., ad 2) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 269 kor., ad 2) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 14. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. I. 151/4 (4) (3165 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi licytacya realności obj. whl. 668 i 718 ks. gr. dla V. dziel. m. Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się ad whl. 66873 wewnętrznych drzwi dwuskrzydłowych, 11 wewnętrznych okien dwuskrzydłowych z nadświatlem, 4 rolet żelaznych, 20 kluczy do drzwi; — ad whl. 7187 17 okien dwuskrzydłowych większych, 8 wewnętrznych okien dwuskrzydłowych mniejszych, 4 drzwi wewnętrznych, 40 kluczy do drzwi, 5 zwykłych ławek z miękkich desek.

Nieruchomość whl. 668, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 33.693 kor. 75 hal., przynależności zaś na 259 kor., nieruchomość whl. 718 jest ocenioną na 24.232 kor. 80 hal., przynależności zaś na 276 kor.

Najniższa cena wynosi ad whl. 668 kwotę 16 976 kor. 38 hal., zaś ad whl. 718 kwotę 12.254 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 1. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 4/4 (7) (3186 2—3)

Na żądanie Laury Folkmann w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 9. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacya 11/24 części realności lwh. 33, ks. gr. gm. Zawadka objętych Wojciecha Kordeczki własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 603 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 402 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 22. marca 1904.

---

L. cz. E. 2644/3 (9) (3177 2—3)

Na żądanie Sacha i Lazara Jeżowera zastąpionych przez adw. dr. Segia w Rzeszowie, odbędzie się dnia 16. maja 1904, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14., licytacya realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Gorlice (dom murowany jednopiątrowy z oficyną, dom murowany parterowy i zabudowanie drewniane parterowe w podwórzu) wraz z przynależnościami składającemi się z kluczy i okien wewnętrznych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41429 kor. 34 hal., przynależności zaś na 326 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 20.878 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 4. kwietnia 1904.

---

L. 30.968 (3241 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Jarosław-Gorzyce w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 odbędzie się 10. maja 1904 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 8649 kor. 60 hal. za 9.60 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. marca 1904.

---

L. 27.906. (3242 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 10. maja 1904 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 35 512 koron 70 hal. za 9610 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 30. marca 1904

---

L. cz. E. 181/4 (6) (3180 2—3)

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 10, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 315 ks. gr. gm. Delejów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy. 1 klaczy, 1 wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1960 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 1453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 6. kwietnia 1904.

---

L. cz. E 126/4 (3) (3114 2—3)

Na żądanie Chaji Sary Kister w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 7. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Sądowej Wiszni licytacya realności whl. 583 gminy Sądowa Wisznia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2567 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1411 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 31. marca 1904.

---

L. cz. E. 86/2 (37) (3054 2—3)

Na żądanie Łazarza Rakowera, kupca w Krakowie, zastąpionego przez dr. Bermanna, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr tabularnych Ochojno górne i dolne wyk. hip. ks. tab. krak. l. 622 w powiecie sądowym wielickim położonych, bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 62000 kor.

Najniższa cena wynosi 62000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 6200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 16. marca 1904.

---

L. cz. E. 73/4 (7) (3104 2—3)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 303, 1/8 części posiadłości lwh. 607 i 1/4 części posiadłości lwh. 304 ks. gr. gm. Głogów objętych, Stanisławy Maryanny 2-im. z Orgielewiczów Frankiewiczowej własnych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 518 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów dnia 7. kwietnia 1904.

---

L. 793 (3273 1—3)

LICYTACYA.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę ofertową na budowę 4 klasowej szkoły w Wiśniczu nowym.

Cena kosztorysowa wynosi 49.951 kor. 12 hal.

Oferty należycie wystawione, podpisane, opieczętowane i zawierające wadyum 1/20 część zaofiarowanej kwoty wynagrodzenia, wnieść należy najdalej dnia 4. maja 1904 do godz. 5 wieczór do Urzędu miejskiego w Wiśniczu nowym.

Budowa ma być wykonaną według planów, wyłożonych w Urzędzie miejskim w Wiśniczu nowym, gdzie też ogólne i szczegółowe warunki są do przejrzenia.

Wiśnicz nowy, d. 19. kwietnia 1904.
Burmistrz.

---

L. cz. E. 335/4 (5) (3262 1—3)

Na żądanie Izaka Schönkera w Zembrzycach, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Korna, odbędzie się dnia 30. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya realności lwh. 101 ks. gr. gm. Rybie nowe objętej dłużnika Leiba Weinstoka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 815 kor.

Najniższa cena wynosi 543 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 7. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 147/4 (4) (3263 1—3)

Na żądanie Racheli z Blumenstocków Nattel w N. Sączu, zastąpionej przez pełnomocnika dra J. Hammerszlaga adw. kraj. w Limanowej, odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Siekierczyna obj. Wiktoryi Zając własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 262 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 12. kwietnia 1904.

---

L. cz E. 200/4 (4) (3264 1—3)

Na żądanie p. Kazimierza Lipińskiego w Kamienicy, zastąpionego przez adw. dr. Hamerszlaga, odbędzie się dnia 20. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 553 ks. gr. gm. Kamienica obj. Pawła Jawora własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 15. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 541/3 (5) (3257 1—3)

Na żądanie Chaskla Löwyego odbędzie się dnia 11. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w oddziele III. licytacya 4/8 części realności lwh. 27 i 4/8 części realności lwh. 334 ks. gr. gm. kat. Długoszyn, składających się z samych tylko parcel rolnych.

4/8 części nieruchomości lwh. 27 ks. gr. gm. Długoszyn, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 310 kor. 18 hal., zaś 4/8 części lwh. 334 ks. gr. gm. Długoszyn na kwotę 23 kor. 89 hal.

Najniższa cena 4/8 części lwh. 27 gm Długoszyn wynosi łączną kwotę 206 koron 66 hal., zaś najniższa cena 4/8 części lwh. 334 gm. Długoszyn wynosi kwotę 15 koron 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Powyższe części nieruchomości sprzedane będą jedna po drugiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 25. marca 1904.

---

L. cz. E. 109/4 (5) (3254)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności objętej whl. 954 ks. gruntowej Stupnica składającej się z parcel gruntowych (rola i pastwisko) tudzież chaty wiejskiej.

Nieruchomość oceniono na 1132 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 784 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 6. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 127/4 (5) (3261)

Dnia 31. maja 1904 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 648 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajenki, stodoły, lasku i 12 drzew.

Nieruchomość (grunta) oceniono na 5865 kor. 10 hal., przynależytości zaś na 270 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4090 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, 25. marca 1904.

---

L. cz. E. 339/4 (5) (3266)

Na żądanie Rubina Suchera w Obertynie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) 1/3 części realności wykazem hipotecznym l. 231 gminy Niezwiska i b) całej realności wykazem hipotecznym l. 229 tejże gminy objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione z przynależnościami ad a) na 48 kor. 66 hal., ad b) na 530 kor.

Najniższa cena wynosi dla nieruchomości pod a) kwotę 32 kor. 44 hal., a pod b) kwotę 353 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 5. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 228/4 (7) (3269)

Dnia 10. maja 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. 3 na drugiem piętrze sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 920 gminy Mużyłów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1000 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 209/3 (17) (3267)

Na żądanie Tarnowskiego Towarzystwa bankowego odbędzie się dnia 19. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie powtórna licytacya 1/7 części realności whl. 84 ks. gr. gm. kat. Czarna objętej, Chaji z Wachtlów Gleicherowej własnej.

Nieruchomości część, wystawiona na licyę, jest oceniona na 1712 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 938 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 8. kwietnia 1904.

---

L. cz. E. 29/4 (5) (3306)

Dnia 13. maja 1904 o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacya realności whl. 388 i 494 gminy Jawcze.

Realności te oceniono na 1140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 760 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 4. kwietnia 1904.

---

L. cz. E 1745/3 (5) (3260)

W sądzie niżej wymienionym biuro 8 odbędzie się 17. maja 1904 o 9 rano licytacya połowy realności lwh. 202 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 1500 koron.
Najniższa oferta 1000 koron.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta do przejrzenia, biuro 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 13. kwietnia 1904.

## Upadłości.

L. cz. S. 8/98 (186) (3265 2—3)

Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku z zarządu masy konkursowej Izaaka Krumholtza za czas od 18. maja 1898 do 18. kwietnia 1904, który to rachunek podaniem de praes 18. kwietnia 1904 l. cz. S. 8/98 (187) przez zarządcę masy przedłożony, w biurze podpisanego przejrzeć można, jak oraz celem ustalenia kosztów zarządu i powzięcia uchwały na zamknięcie postępowania konkursowego z powodu braku pokrycia kosztów masalnych, wyznaczam termin na dzień 29. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, na który zarządcę masy, członków wydziału, wierzycieli, tudzież niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam z nadmienieniem, że im wolno odnośnie do przedłożonych rachunków poczynić na powyższym terminie uwagi swoje.

Muszyna, dnia 18. kwietnia 1904.
Zastępca c. k. komisarza konkursowego.

## Konkursa.

L. Prez. 1472 (4. 3/4) (3244 2—3)

KONKURS

na posadę adjunkta sądowego przy sądzie krajowym w Krakowie lub przy innym Sądzie opróżnić się mającą.

Podania wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 8. maja 1904 r.

Kraków, dnia 19. kwietnia 1904.

---

Lw. 30.299/904. (3138 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów po 1200 kor. rocznie z fundacyi śp. dra Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja b. r. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 9. kwietnia 1904.

---

L. 2116/4 (3077 2—3)

KONKURS.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 92 „Gazety Lwowskiej“ konkursu celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 koron rocznie i ryczałtem na umundurowanie w kwocie 80 koron, oznajmia się, że termin do wnoszenia podań kompetencyjnych upływa z dniem 31. maja 1904.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

## Kuratele.

L. cz. L. 11/3 (5), P. 303/3 (5) (2158 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem Oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 9. stycznia 1904 L. cz. Nc. IV. 5/4 zatwierdzenia, kuratelę nad Teklą z Zurbów Bojczukową w Lisonach z powodu stwierdzonego przez sąd umysłowego niedołęstwa a kuratorem ustanawia Ignacego Bojczuka w Lisonach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 20. stycznia 1904.

---

L. cz. P. 5/4 (13) (2150 3—3)

Michał Caparowicz z Łanów uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Petra Capara z Łanów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 3. lutego 1904.

---

L. cz. P. VI. 34/4 (5) (2266 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Klemensa Kułakowskiego we Lwowie. Kuratorem jego ustanowiono dr. Bronisława Ostaszewskiego, adwokata kraj. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 9. marca 1904.

---

L. cz. L. 19/3 (9), P. 28/4 (1) (2312 3—3)

Za marnotrawną uznano Dośkę Antonów 2 śl. Stecynę w Glinnej Kuratorem jej ustanowiono p. Kaliksta Sopotnickiego w Glinnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 22. lutego 1904.

---

L. cz. P. 205/3 (10) (2310 3—3)

Perla Grünberg z Gwoźdźca została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Salamona Grünberga z Gwoźdźca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 28. grudnia 1903.

---

L. cz. P. VI. 137/4 (7) (2302 3—3)

Marceli Zabawa z Poczapiniec uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kisilowskiego, wójta z Poczapiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 14. lutego 1904.

---

L. cz. L. 20/3 (4) (2279 1—3)

Ogłoszenie.

Mykieta Żmud z Basyr uznanym został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono dla niego Jurka Pucentylę z Basyr.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 3. lutego 1904.

---

L. cz. L. 19/3 (4) (2278 1—3)

Ogłoszenie.

Hryńko Wowk z Krzyweńkiego uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Mandziuka z Krzyweńkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 3. lutego 1904.

---

L. cz. P. 200/3 (5) (2277 1—3)

Leizor Gärtner z Pistynia oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa, a kuratorem ustanowiony Berl Gärtner.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 2. września 1903.

---

L. cz. A. VI. 144/3 P. VI. 64/3 (12) (2313)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy tutejszy przedłuża opiekę nad nieletnim Andrijem Wełeszczukiem z Trybuchowiec do 25 roku życia.

Opiekunem ustanowiony Stefan Borys z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. P. 1/4 (1) (2166 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Amalią Haffner z Podwysokiego kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Abrahama Haffnera z Podwysokiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. P. 16/4 (1) (2167 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Filipem Hawrylukiem kuratelę z powodu obłąkania, a kuratorem ustanawia Hryńka Komorzańskiego z Kurzan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. P. 31/3 (5) (2181 1—3)
Tedziena Nowakowska z Uhornik została uznaną marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Stefana Kozaczka z Uhornik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. P. 164/3 (7) (2179 1—3)
Fed Braniec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hrycia Brańca w Lubelli.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 2. października 1903.

L. cz. 9/3 (4) (2177 1—3)
Iwan Cornyj syn Dyonizego z Paniowiec z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony, kurator Andrij Osadczuk z Paniowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. L. 19/3 P. 1/4 (4) (2174 1—3)
Za marnotrawną uznano Marusię Semaniuk ur. Huculak w Mikuliczynie.
Kuratorem jej ustanowiono Łesia Huculaka gosp. w Mikuliczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. P. III. 30/4 (1) (2173 1—3)
Piotr Romanowski z Buczacza uznany umysłowo chorym kuratorem jego ustanowiono Antoniego Romanowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. IV. 40/4 (2212 1—3)
Za marnotrawcę uznano Jana Dzusa w Jezierzanach.
Kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Łopatyńskiego w Jezierzanach.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Borszczów, dnia 8. lutego 1904.

L. cz. L. 5/3 (10) (2220 1—3)
Wasyl Baraniuk Oetro z Olchowca został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanawia się Petra Diaczoka Nykoły z Olchowca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. P. 14/2 (2044)
Dla uznanego marnotrawnym Antoniego Treli z Piechót ustanawia się w miejsce Stanisława Tyńca kuratorem Walentego Trelę z Jasłan.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. P. 55/4 (8) (2270)
Za marnotrawnego uznano Jana Ratowskiego w Niechobrzu.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Ratowskiego w Niechobrzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 8. marca 1904.

L. cz. L. 1/4 (4) (2282)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą z dnia 6. lutego 1904 l. cz. Nc. V. 89/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Alojzym Sączawą w Nisku z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Jakóba Macieja w Nisku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 12. lutego 1904.

# Wyroki prasowe.

Zl. 87. (3120)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1904, Pr. IX. 60/4, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „La Protesta Umana" ddo. San Francisco Cal, 7 November 1903 nach §§. 65 a, b und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1904, Pr. I. 32/4, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Novy Havlicek" vom 9. April 1904 wegen des in der Rubrik: „Smes" abgedruckten Artikels; „Ostravsky dennik prinasi zpravu" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1904, Pr. 25/4, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 9. April 1904 wegen der Stelle von „Neco jineho" bis „s lidskym masem" des Artikels; „Dan z krve"; des Gedichtes: „Rodte se" (Rokrutum k precteni a uvazeni); des Gedichtes; „Viz, Nazaretsky"; der Stelle von „Ale tam kde jsou pratele" bis „poctivemu presvedceni" des Feuilletons: „Po deseti letech" nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 88. (3121)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1904, Pr. 19/4, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Plzenske Rozhledy" vom 9. April 1904 wegen des Artikels; „Habsbursko" bis „Dennik" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1904, Pr. 18/4, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 8. April 1904 wegen des Artikels: „Das Verbrechen von Bilek" nach §. 302 St. G. verboten.

# Spadki.

L. cz. A. V. 221/3 (3) (1967 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że dnia 5. kwietnia 1902 w Trościańcu małym zmarł Iwan Adamek syn Hawryły nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli w któremby ustanowił dziedzica.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego z ustawy do dziedziczenia po śp. Iwanie Adamek, Ignacego Adamek nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Mykitą Krawczukiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 22. stycznia 1904.

L. cz. A. 28/98 (44) (1418 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 16. stycznia 1896 w Hucisku zmarł Paweł Kotarba recte Mikuła nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Konstancyi Mikuła, siostry zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Janem Dudzikiem ze Słomki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. A. 517/2 (5) (2185 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli Oddz. IV. podaje do wiadomości, że dnia 27. kwietnia 1902 zmarł w szpitalu w Podhajcach mieszkaniec gminy Darenkowa Jakób Łemkowski nieślubny syn Horpyny Łemkowskiej nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawa do spadku, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od dnia niżej wyrażonego zgłosili swe prawa do tut. sądu, gdyż przeciwnym razie spadek jako dobro bezdziedziczne Skarbowi Państwa wydanym będzie.
Trembowla, 23. września 1903.

L. cz. A. V. 218/3 (5) (2303 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że dnia 25. kwietnia 1903 w Kniażu zmarł Grzegorz Duniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem sw. go brata Stefana Duniec.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego z ustawy do dziedziczenia Wasyla Duniec nie jest znanem przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Andrzejem Sobkowym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 16. grudnia 1903.

L. cz. A VII. 119/3 (3) (1965 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział VII. podaje do wiadomości, iż dnia 16. października 1902 zmarł Michał Belczyk w Borysławiu nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, który wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i tym też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Mikołaja Stefaniaka z Mokrzan.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 20. grudnia 1903.

L. cz. A. 828/2 (6) (2043 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Tanasko Dutczak umarł dnia 28. marca 1887 w Filipkowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku gdyż po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi który wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Konstantego Skopczyńskiego w Filipkowcach.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nie objęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. A. 475/3 (3) (2046 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, że dnia 15. listopada 1903 zmarł w Pniowiu Moses Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy niewiadomem jest czy i komu przysługują jakie prawa do tego spadku ustanawia się kuratorem spadku dra Freya w Nadwórnie i wzywa się wszystkich, prawa sobie roszczących, by do roku takowe zgłosili i tytuł swój dziedziczenia wykazali gdyż po upływie tego czasu wydanoby dziedzictwo nieobjęte jako dobro bezdziedziczne c. k. Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. A. 141/3 (5) (2119 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że dnia 7. lutego 1903 zmarła w Ostapkowcach Mechla Fitzer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nie znając miejsca pobytu Małki i Hesie Fitzer, córek zmarłej, wzywa je, by w przeciągu roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, oświadczenia do tego spadku wniosły, w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami, zgłaszającymi się i kuratorem Mosesem Schicklerem, prywatnym w Gwoździcu dla nich ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. grudnia 1903.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 504/4 (2) (3143 3—3)
W przechowaniu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie od lat 30 znajdują się następujące w gotówce złożone pieniądze:
1. W masie Bazylego Zdebskiego przeciw Abrahamowi Lotringen kwota 2 hal.,
2. W masie spadkowej Szymona Łazata 2 kor. 52 hal.
3. W masie egzekucyjnej Herscha Breitbarta przeciw Herschowi Kesslerowi 30 kor.
4. W masie wykupna gruntów pod kolej w Rozwadowie 24 kor. 60 hal.
5. W masie wierzycieli s. p. Feliksa Witwickiego 71 kor. 87 hal.
Wszystkich, którzy roszczą sobie prawo własności do powyższych depozytów wzywa się, aby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu w gazecie urzędowej licząc swe prawa zgłosili i dokumentami wykazali, gdyż w razie przeciwnym depozyta te na rzecz c. k. Skarbu Państwa za przepadłe uznane i wydane będą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 28. marca 1904.

L. cz. T. 5/4 (2) (3082 3—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Nycza.
Dnia 3. marca 1864 zaasenterowała komenda uzupełniająca Nr. 30 we Lwowie Jana Nycza z Hołoska ur. 1841 poczem wcielono go do 4 pułku ułanów.
Wedle przedłożonego nam przez Oddział obrachunkowy Ministerstwa wojny odpisu z księgi głównej z daty Wiedeń 11. marca 1904 brał Jan Nycz dnia 3. lipca 1866 udział w bitwie pod Königgrätz i od tego czasu wieść o nim zaginęła.
Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że w bitwie tej Jan Nycz poniósł śmierć, przeto na prośbę Szczepana Nycza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora p. dra Aleksandra Schiera, adw. we Lwowie, aż do dnia 1. maja 1905 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. T. 9/3 (12) (3086 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jędrzeja Remijasza, syna Jakóba w Białce pod Nr. 52 dnia 21. listopada 1841 urodzonego, aby w przeciągu jednego (1) roku a najpóźniej dnia 1. czerwca 1905 dał o sobie wiadomość do sądu tutejszego, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek uzna go Sąd za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30. marca 1904.

L. cz. VII. 30/94 (8), L. 8950/94 (3156 2—3)
C. k. Sąd obwodowy wzywa Maryannę z Niemców Sokołowa vel Słowikową urodzoną dnia 3. maja 1831 w Waksmundzie powiecie Nowotarskim, która jako kilkunastoletnia dziewczyna została przez ojca swego śp. Sebastyana Niemca wywieziona do Królestwa polskiego do wuja, który był księdzem, i od lat blisko 40 nie dała żadnej wiadomości o sobie, aby w ciągu roku jednego z dniem 30. kwietnia 1905 się kończącego albo same się zgłosiła, lub też w inny sposób Sąd tutejszy lub ustanowionego dla niej kuratora p. adw. dr. Körbla w Nowym Sączu o swem życiu zawiadomiła.
Gdyż inaczej na ponowną prośbę Jana Niemca jej brata wydane zostanie po przesłuchaniu stron orzeczenie stanowcze co do uznania jej za zmarłą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20. października 1894.

L. cz. C. II. 91/4 (1) (3268)
Przeciw Maryannie z Kurosiów 1-mo Cyganowej 2-do Socha, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Sochę, syna Wojciecha w Borowy pozew o zapłacenie kwoty 800 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5. maja 1904 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana adw. dra Wilhelma Gucwę w Pilźnie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 29. marca 1904.

L. 28.363/IV. (2858)

# Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej przesyłki, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy podjąć najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie wspomnianego czasokresu zniszczone, względnie sprzedane w drodze publicznej licytacyi a kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie zaliczona na rzecz Skarbu Państwa.

## Wykaz

niepodjętych pakietów i listów poleconych.

**A. Pakiety.**

| Liczba porz. | Nadania: Nr. | Nadania: dzień i rok | Nadania: miejsce | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia | Waga: Kg. | Waga: gr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 97 | 15/1 1904 | Kossów | Adolf Ducker | Kraków | 1 | 700 |
| 2 | 17 | 21/2 1903 | dw. Chyrów | Sleczak | Sanok | 2 | 500 |
| 3 | 455 | 16 2 1903 | Tarnów 2 | Marcela Grosse | Sanok | 1 | — |

**B. Listy polecone.**

| L. p. | Nadania: Nr. | Nadania: dzien i rok | Nadania: miejsce | Miejsce przeznaczenia | Miejsce przeznaczenia |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 122 | ? | Przemysl 2 | Heinrich Etmayer | Wiedeń |
| 2 | 360 | ? | Krakau 2 | Maria Dąbrowska | Cichanów |
| 3 | 338 | ? | „ 4 | Jan Suchocki | Zakopane |
| 4 | 97 | 13/12 1903 | „ 4 | Wojciech Mazur | Merka beiBautzen |
| 5 | 769 | 22/12 „ | „ „ | Łucya Staszenka | Lwów |
| 6 | 91 | ? | „ „ | Marya Hildebrand | Rosya |
| 7 | 199 | 22/11 1903 | „ 1 | Mateusz Stanek | „ |
| 8 | 47 | 29/12 „ | Tarnów | Dr. Feliks Gryziecki | Wien |
| 9 | 732 | 22/9 „ | Kolomea | Dampfschiff Gesellschaft | New York |
| 10 | 399 | 36 10 „ | Stryj | Taub | „ |
| 11 | 48 | 29 1 1904 | Borysław | Helios Kiadohin | Pest |
| 12 | 675 | 26/12 „ | Złoczow | Jan Musiecka | Grzymałów |
| 13 | 152 | 13/11 „ | Tartarów | Karol Szabo | Dolina |
| 14 | 177 | 18/8 „ | Krosno | Franciszek Machnik | Ameryka |
| 15 | 478 | 2/9 „ | Tarnobrzeg | Michał Wasilka | Głogów |
| 16 | 61 | 25/8 „ | Czortków | Jan Plocon | Ameryka |
| 17 | 22 | 18 4 „ | Stary Sambor | Kuryganda Boj | Padew |
| 18 | 469 | 28 9 „ | „ | Chaim Bernstein | Jaroslau |
| 19 | 313 | 3/8 „ | „ | Stefan Bandura | New York |
| 20 | 170 | ? | „ | Stefan Bandura | „ |
| 2 | 140 | 30/10 1904 | Sołotwina | Leib Soltes | „ |
| 22 | 277 | 4/1 „ | Mielnica | Janko Białkowski | Kanada |
| 23 | 496 | 23/10 „ | Monasterzyska | Berla Zöhl | Uście zielone |
| 24 | 196 | 17/9 „ | „ | Mikołaj Rakowski | Kanada |
| 25 | 4 | ? | Ottynia | Antoni Ryjoski | Ameryka |
| 26 | 357 | ? | Trembowla | Zygmunt Kudel | Stokeran |
| 27 | 363 | 21/7 1904 | Oleszyce | Jan Prayk | Griswald |
| 28 | 46 | 3/8 „ | Szczucin | Michał Gierozyński | Bufalo |
| 29 | 78 | 16/12 „ | Schodnica | Stefan Jasieniecki | Lwów |
| 30 | 210 | 11/12 „ | Lwów | B. H. Bonbard | Altona |
| 31 | 626 | 25/8 „ | „ 7 | Kaszewski | Kijów |
| 32 | 656 | 29/12 „ | „ 1 | Nikofor Kuśnierz | Sassów |
| 33 | 93 | 8/1 „ | „ 6 | Sozniaska Tekla | Touszczów |
| 34 | 615 | 11/12 „ | „ „ | Jelena Wasylewna | Rosya |
| 35 | 262 | 6/1 „ | Rzeszów | Gustaw Pelz | Lwów |
| 36 | 8 | 6/1 „ | Drohobycz | Helena Kokasit | „ |
| 37 | 741 | 3/12 1903 | „ | Franciszek Starnes | Kraków |
| 38 | 436 | 6/1 „ | Tarnów | Ignatz Kiełbasa | Missen |
| 39 | 64 | 18/10 „ | Bochnia | M. Trinkhaus | Tarnów |
| 40 | 196 | 8/7 „ | Niepołomice | Józef Zając | Mościska |
| 41 | 388 | 30/6 „ | „ | Józef Recotko | Chicago |
| 42 | 587 | 8/7 „ | Krakau 2 | Paulina Sułkoska | Warszawa |
| 43 | 408 | ? | „ 3 | E. Sandwirth | Paryż |
| 44 | 178 | 5/11 1903 | Tylica | Ema Jodynal | Ameryka |
| 45 | 68 | 2/11 „ | Jaśliska | Józef Magihrowski | „ |
| 46 | 530 | 9 1 1904 | Neusandez | Elzbieta Hoppówna | Sadagóra |
| 47 | 456 | 8 1 „ | „ | N. Liszoski | Tarnopol |
| 48 | 264 | ? | Śniatyn | Iwan Andrusiak | Kanada |
| 49 | 97 | 18 3 „ | Przeworsk | Andro Hryst | Ameryka |
| 50 | 186 | 27/8 „ | Ryczów Bhf. | Augustina Jędza | „ |
| 51 | 330 | 23/11 „ | Horodenka | Maryan Christman | Kranz a/E |
| 52 | 82 | 10/10 „ | Jazłowiec | Chaim Taubenkabel | Zaleszczyki |
| 53 | 59 | 29 10 „ | Tłuste | L. Lebowicz | New York |
| 54 | 223 | 18/9 „ | Truskawiec | Adam Kramarzewski | Warszawa |
| 55 | 54 | 16/10 „ | Biecz | Józef Zając | Ameryka |
| 56 | 424 | 21 10 „ | Sądowa Wisznia | Władysław Adamczyk | Borowa |
| 57 | 17 | 19/7 „ | Borzęcin | Józef Duda | Böhmen |
| 58 | 44 | 2 3 „ | Lwów 1 | Leonie Croson | Pateaux |
| 59 | 880 | 8/1 „ | „ 6 | Józef Kozicki | Witków |
| 60 | 591 | 16/1 „ | „ 1 | Jan Krzyżanowski | Lwów |
| 61 | 986 | 5/12 „ | „ 7 | Anna Oszust | Trembowla |
| 62 | 316 | 7/1 „ | „ 5 | Potworowski | Kurowice |
| 63 | 100 | 15 1 „ | „ 2 | Józef Ruffer | Abazzia |
| 64 | 2 | 11/11 „ | Tartaków | Jan Chmura | Wienpeg |
| 65 | 74 | 24 11 „ | „ | Izaak Satz | New York |
| 66 | 949 | 2 1 „ | Sambor | M Hacker | „ |
| 67 | 832 | 6/11 „ | Brody | Aleksander Janowski | Sorocko |
| 68 | 666 | ? | Sambor | Rifka Rozdajcoche | Lisko |
| 69 | 865 | ? | „ | Bazyli Bieliński | Łąka |
| 70 | 130 | 26 11 „ | Bełz | Józefa Drońska | Jarosław |
| 71 | 245 | 6/1 „ | Tarnów 2 | A. Jerzkowski | Olszanica b/U |
| 72 | 59 | 8 11 „ | Stryj | Stanisław hr. Bogdanowicz | Lwów |
| 73 | 707 | 11/11 „ | Przemyśl | Strycharski | Ameryka |
| 74 | 207 | ? | Frysztak | Jan Zaborowski | New York |
| 75 | 561 | 13/10 „ | Kolomea | Anton Braun | Tyczyn |
| 7 | 46 | 5/9 „ | „ | A. Ziferman | Senghai |
| 77 | 765 | 19/10 „ | Lwów 3 | Władysław Czichowicz | Tarnów |

Listów zwykłych w miesiącu lutym 1904 zniszczono przez spalenie 12.057.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26. marca 1904.

L. cz. C. II. 120/4 (1) (3298)

Przeciw Wojciechowi Kuczkowi ze Mszanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Błażeja Bożka, syna Jana ze Mszanki pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 62 gm. Mszanka zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28. kwietnia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Kuczka ustanawia się p. dra Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz C. V. 188/4 (2) (3255)

Przeciw Janowi Szladze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Wawrzyńca Ptaka pozew o zapłatę 665 kor. 02 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. maja 1904.

Celem strzeżenia praw Jana Szlagi ustanawia się pana adw. dra Mutza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szlagę vel Slagę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Präz. 986 (3272)

Obwieszczenie.

Na drugą zwyczajną kadencyę Sądu przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 1. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem ustanowiony został przewodniczącym c. k. Radca sądu krajowego wyższego dr. Józef Kaiser, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Michał Paluch, Rudolf Pelz, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner i Maryan Schwarcenberg Czerny.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 18. kwietnia 1904.

# Firmy.

L. cz. Firm. 184 stow. I. 154 4 (2355 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „chrześciańska spółka handlowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu z dnia 14. listopada 1903 uchwalonem zostało rozwiązanie towarzystwa oraz likwidacya jego i że likwidatorami towarzystwa ustanowieni zostali dotychczasowi główni dyrektorowie Jan Tyszecki, Kazimierz Wojtalewicz i Wojciech Klucznik.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się aby się do niego zgłosili.

C. k. sąd obwodowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. marca 1904.

L. cz. Firm. 132 (4) (2485)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Strzyżów.

Brzmienie firmy: Roman Wyżykowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nierogacizną.

Właściciel (I): Roman Wyżykowski.

Podpis firmy: Roman Wyżykowski.

Dzień wpisu 19. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Firm. 322/3 (Stow. I. 33) (2441)

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono.

Siedziba stowarzyszenia: Knihynicze.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Knihyniczach, stow. zar. z nieogr. por."

Z powodu zaniechania czynności.

Data wpisu: 29. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 18. lutego 1904.

L. cz. Firm. 77 (4) (2350)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy „Zakład kredytowy w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

1. że towarzystwo to zawiązało się na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 2. lutego 1904;

2. że siedzibą stowarzyszenia jest Nisko;

3. że celem towarzystwa jest udzielanie w zakresie statutu swym członkom pożyczek na umiarkowany procent dla prowadzenia gospodarstwa;

4. że udział najmniejszy członka wynosi 50 koron, a każdy członek odpowiada za wszelkie zobowiązania spółki swoim udziałem a nadto dalszą kwotą równającą się trzechkrotnej wysokości subskrybowanych udziałów;

5. że do zarządu wybrani zostali Majer Ekstein z Niska i Izrael Schnur ze Skowierzyna, którzy podpisują zbiorowo rzeczone towarzystwo przez umieszczenie pod stampilią firmy towarzystwa swego imienia i nazwiska;

6. że wszelkie ogłoszenia następują przez wywieszenie w lokalu stowarzyszenia.

Rzeszów, 5. marca 1904.

Ч спр. Firm. 19 Stow. I. 254 1 (1857)

Оголошене.

Ц. к. окружний Суд яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових и господарских:

в рубрицї III. Народний Дім в Чорткові товариство зареєстроване з обмеженою порукою,

в рубрицї IV. Чортків,

в рубрицї VI. предприємство полягає на статутах з дати Чортків дня 8. грудня 1903.

Цїлею стоваришеня єсть піднесене зарібку і господарства своїх членів через

1. закупно і продаж недвижимостей, будоване домів і посередництво в тихже,

2. уряджуване і ведене в власнім заряді і на власний рахунок,

а) готелів, ресторацій і т. п.

б) маґазинів збіжа і інчих землеплодів,

3. посередництво в предприємствах під 2 наведених,

4. займане ся торговлею, доставою і песередництво в тихже,

5. удїльоване пожичок и

6. поміщоване на процент грошей заощаджених.

Заряд стоваришеня зложений из слідуючих членів:

1. О. Зенона Дудиньского гр. кат. сотрудника з Вигнанки, яко Директора управляючого,

2. Дра Михайла Новаковского, кандидата адвокатури в Чорткові, яко касиєра,

3. Льва Чачковского, комісаря при Дирекции округу скарбового в Чорткові, яко контрольора,

4. О. Мариана Крушельницкого гр. кат. пароха в Ягольници, яко заступника члена заряду,

5. О. Івана Пісецкого гр. кат. сотрудника в Білі, яко заступника члена заряду,

6. Якова Штокаля, господаря з Вигнанки, яко заступника члена заряду.

Фірму стоваришеня підписує двох членів заряду при витисненій або виписаній фірмі товариства.

Оголошеня стоваришеня будут уміщувані найменьче в одній рускій часописи радою надзираючою, визначеній евентуально ще иньчим способом радою надзираючою вск‌азаним.

На случай ліквідациі або конкурсу відповідають члени за зобовязаня товариства ще до триразовоі висоти записаних уділів.

Ц. к. Суд окружний, Відділ III.

Тернопіль, дня 21. січня 1904.

L. cz. Firm. 184 (Spółka III. 65) (2581)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Löwy et Comp."

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bławatny w Krakowie.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G) Cerka Löwy i Naftali Breit, kupcy w Krakowie.

Upoważniony do zastępstwa: każdy ze spólników.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę podpisywać będą jawni spólnicy w następujący sposób: Cerka Löwy podpisze „Löwy et Com, zaś Naftali Breit podpisze „Löwy et Co."

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18. marca 1904.

L. cz. Firm. 69/4. (2442)

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Jonasz Brettler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem i mąką.

Z powodu zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 19. lutego 1904.

---

L. cz. Firm. 37/4 (Stow. I. 281) (2444)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brody.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Credit-Anstalt in Brody registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Brody 11. listopada 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dr. Jakób Byk, adwokat krajowy w Brodach, Nathan Tartakower, kupiec w Brodach, Samuel Holzmann, kupiec w Brodach.

Podpis firmy: pod wyciśniętą lub wypisaną firmą, stowarzyszenia dodają dwaj dyrektorowie swoje podpisy.

Ogłoszenia mają być umieszczone w czasopiśmie związku, powszechnego związku na własnej pomocy opartych galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie „Samopomoc" zwanem.

Udział członków: 100 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do udziału i dalszej kwoty w wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 20. lutego 1904.

---

L. cz. Firm. 22/4 (Stow. I. 411) (2294)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Lipica górna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Lipicy górnej, stow. zarejestrowane z nieogr. poręką".

Data statutu: Lipica górna 14. grudnia 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zar. i gosp. w okręgu Spółki.

Okręg Spółki stanowią gminy Lipica górna, Lipica dolna, Danilcze i Zołczów.

Dyrekcya: 1. Alfred Głowiński, właściciel dóbr w Lipicy górnej, jako przewodniczący, 2. Julian Kwaśniewski, właściciel realności w Lipicy dolnej, jako zastępca przewodniczącego, 3. Jan Nowak, strażnik kolej. i właściciel gruntu w Lipicy górnej, 4. Jan Chrzanowski, syn Jana, gospodarz grunt. w Lipicy dolnej, 5. Leon Witkowski, gospodarz grunt. i malarz w Danilczu, 6. Jakób Karol, kowal i właściciel gruntu w Lipicy górnej i 7. Jakób Nowicki, gospod. grunt. w Lipicy górnej jako członkowie.

Podpis firmy: Podpis przełożonego Zarządu względnie jego zastępcy i jednego członka Zarządu pod stampilią firmy.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, ewentualnie w czasopiśmie Biura Patronatu dla Spółek, ogłoszenia Walnego Zebrania nadto rozesłaniem cyrkularza.

Udziały członków: 10 kor. Maksymalna ilość udziałów członka: 5.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 4. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 28. stycznia 1904.

---

L. cz. firm. 34/4 stow. I. 225 (2358)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Pomorzanach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką."

1. Członkowie zarządu wystąpili, z powodu wylosowania pp. Stefan Stasiuk, Wiktor Małaczyński i Piotr Sereda, a nadto wyjechał zastępca przewodniczącego zarządu ks. Franciszek Nawara do Borszczowa.

2. Członkowie zarządu wybrani: Zastępcą przewodniczącego p. Józef Kędzierski dozorca lasów w Pomorzanach, członkami p. Ludwik Gajewski naczelnik gminy Bobrczan, Ludwik Cieleńkiewicz gospodarz w Pomorzanach, Chociejowski Franciszek szewc w Pomorzanach.

Data wpisu: 22. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 20. lutego 1904.

---

L. cz. Firm. 362/3 Stow. I. 15 (2164)

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Rohatynie, stow. zar. z ogr. poręką w likwidacyi".

Z powodu zaniechania czynności.

Data wpisu: 29. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 18. lutego 1904.

---

L. cz. Firm. 139 (Stow. II. 133) (2292)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka mleczarska w Rybnej, zarejestrowana z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków spółki w dniu 20. stycznia 1904 w Rybnej odbytem, uchwalono w miejsce dotychczasowego statutu z daty Rybna 18. grudnia 1901 nowy statut, którego główne postanowienia są następujące:

1) Brzmienie firmy zostało zmienione i obecnie opiewa: „Spółka mleczarska w Rybny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

2) Siedzibą Spółki jest gmina Rybna, a czas trwania jej nie jest ograniczony.

3) Celem spółki jest wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki.

4) Zarząd spółki składa się z trzech członków przez walne zebranie na trzy lata wybieranych a mianowicie: a) z przewodniczącego, b) jego zastępcy i c) kasyera.

Do zarządu Spółki wybrani zostali: Izydor Feluś, rolnik w Rybny, jako przewodniczący zarządu; Franciszek Czekaj, rolnik w Rybny, jako zastępca przewodniczącego i Jan Pyte, rolnik w Rybny, jako kasyer.

5) Firmę Spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) spółki, przewodniczący (względnie jego zastępca) oraz jeden z członków zarządu.

6) Jeden udział członka wynosi 10 koron, a każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów.

7) Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki nie może przekraczać jednokrotnej wysokości deklarowanych przez nich udziałów.

8) Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed jej lokalem, a w razie uznanej przez zarząd potrzeby, umieszczać będzie spółka swe ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat.

Kraków, 4. marca 1904.

---

L. cz. Firm. 101/4 Stow. I/311 (2489)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bieńkowa Wisznia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bieńkowej Wiszni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 7. stycznia 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie na procent wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Budzyński, kasyer dóbr w Bieńkowej Wiszni, przewodniczący, Piotr Hołowczak, rolnik w Bieńkowej Wiszni, zastępca przewodniczącego, Stanisław Młodowicz, rolnik w Bieńkowej Wiszni, Leopold Urbański, dzierżawca dóbr w Jatwięgach, Józef Bryjowski, rolnik w Jaremkowie, Ignacy Patraszewski, rolnik w Bieńkowej Wiszni, Mikołaj Kot, rolnik w Bieńkowej Wiszni — członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy umieszczonej na zewnątrz lokalu spółki, ewentualnie także w czasopiśmie wydawanem przez biuro patronatu dla spółek.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 20. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20. lutego 1904.

---

L. cz. Firm. 158/4 (2483)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 17. lutego 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na odbytem 19. lutego 1903 ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, przepisy §-fów kontraktu stowarzyszenia (statutu) a to §§. 4, 5, 13, 17, 21, 22, 24, 25, 26, 31, 32, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 49, 52, 57, 59, 63, 67, 71, 78, 87 zostały zmienione.

Przemyśl, 11. marca 1904.

## Doniesienia prywatne.

Wykaz datków dobroczynnych zbieranych przez podpisanego na rzecz biednych żydów w Palestynie za rok 1903.

| | |
|---|---|
| Saldo z 31. grudnia 1902 | 100 K 85 h |
| Dochód z roku 1903 | 178.468 K 07 h |
| Razem | 178.568 K 92 h |
| Rozchód z roku 1903 | 175.794 K 10 h |
| Saldo z 31. grudnia 1903 | 2774 K 82 h |

Drohobycz, 18. kwietnia 1904.

Ig. L. Schreiber



## Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapuścińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.



# Galic. Kasa oszczędności we Lwowie

**zniża oprocentowanie 4-procentowych wkładek**

**z 4% na 3·6% od sta**

a to od 4%-towych wkładek do 10.000 koron na jednej książeczce

**z dniem 1. lipca 1904,**

zaś od 4%-towych wkładek ponad 10.000 koron na jednej książeczce

**z dniem 1. sierpnia 1904.**

We Lwowie dnia 18. kwietnia 1904.

**Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie.**

Przedruk nie będzie płacony.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Powiatowej Kasy dla chorych dla powiatu politycznego lwowskiego we Lwowie odbędzie się w czwartek dnia 12 maja 1904 o godzinie 9 rano w sali Kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej l. 13

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1903.
2. Wniosek Wydziału nadzorczego udzielenia absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1903.
3. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1904/1905.
4. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1904/1905.
5. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 21. kwietnia 1904.

**Zaproszenie**

na

## XXVI. Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką mające się odbyć w dniu 30. kwietnia 1904 o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa.

**Porządek dzienny:**

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1903
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz wniosek o zatwierdzenie czynności, rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1903.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za r. 1903.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i jednego zastępcy z kolei ustępujących

**Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu,**
Towarzystwa zarejestr. z ograniczoną poręką.

**Ks. Dr. Alojzy Góralik,** prezes.

**Związek kredytowy we Lwowie,**
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

## Zaproszenie.

Dnia 30. kwietnia 1904 o godzinie 7-mej wieczorem, odbędzie się w lokalnościach Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

## IX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na które się niniejszem członków Związku kredytowego zaprasza.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1903 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
3. Wnioski co do podziału zysków za rok 1903.
4. Ewentualne wnioski członków.

Zwraca się uwagę że w myśl §. 36. statutu tylko ci członkowie mają prawo głosowania na Ogólnem Zgromadzeniu, którzy wpłacili pełny udział.

We Lwowie, dnia 22. kwietnia 1904.

**Dr. M. Chiger,** sekretarz **Pippes-Poratynski,** przewodniczący Rady nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopady), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Białkowskich.